

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Czerwca 1869.

Środa.

Dnia 18 (30) Czerwca 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 17
Wysokość wody st: 2 c. 4 (w mierze)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 3 m. 42
Zachód „ „ 8 „ 22

Jutro, Śgo Teodoryka Kapłana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Ś-go Jana, wykonano Mszę Mozarta (D. dur.); na Graduale modlitwa Ap. Kątskiego, w czasie offertorium p. Koman odegrał na skrzypcach Adagio Kreutzera z akompaniamentem kwintetu i organu, na Benedictus „O Salutaris“ Apol. Kątskiego. Sola odśpiewali: pp. Lechnitz, Nieborska, pp. Mikulski, Markowski pod dyrekcją p. Ap. Kątskiego.

— W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 6-ej rano w dzień ŚŚ-ych Apostołów Piotra i Pawła. Prymarję miał JX. Dąbrowski, poniżej naukę JX. Józef Dąbrowski, które też odprawił sumę; słowo Boże w czasie sumy głosił Hollak, zarządzający parafją. Nieszpory miał JX. Rogowski.

— Wczoraj w kościele Panny Marii na Nowem Mieście, posagi ŚŚ. Apostołów, Piotra i Pawła stojące przy wejściu do kaplicy S-ej Barbary były przedmiotem nabożeństwa wiernych. Od samego rana do skończenia sumy i na nieszporach, lud bezprzestannie z rozżewnieniem całował święte stopy Apostołów Chrystusa. Krata w arkadzie kaplicy była rześisto uilluminowana różnobarwnymi lampami przez bractwo rybaków; obok figur świętych przez cały dzień gorzało światło. W tak przybranej kaplicy wotywę o godzinie 9 i pół odprawił JX. Kubiak, następnie sumę celebrował JX. Dziekan Kaczanowski, a kazanie do zalegającego tłumnie świątynię ludu, głosił wspomniany już celebrans wotywy.

— W kościele Ś-go Aleksandra, gdzie przypadał odpust ŚŚ-ych Apostołów Piotra i Pawła, Sumę celebrował JKS. Jagodziński, na chórze przy akompaniamencie na organach przez P. Krzyżanowskiego, uczniowie i uczennice Instytutu ociemniałych odśpiewali Mszę Zientarskiego, słowo Boże wygłaszał Ks. Rogowski; po południu nieszpory odprawił Ks. Krajewski, kazał Ks. Bartłomiński.

— Wczoraj w kościele Ś-go Krzyża celebrował sumę JX. Kaz. Gąsiorowski, kazanie powiedział JX. Regulski. Na sumie wykonaną była Msza Stefaniego. Na offertorium kwartet Jarońskiego ojca „O Salutaris.“ „do Matki Boskiej“ Nowakowskiego. Na zakończenie Modlitwa głosowa o błogosławieństwo, Popkiewicza.

— Wczoraj też w uroczystość ŚŚ-ych Apostołów Piotra i Pawła w parafjalnym kościele na Solcu Wotywe przed Cudownym Panem Jezusem Nazareńskim, której z jarzącym światłem assystowało bractwo Ś-tej Trójcy, odprawił o godzinie 8 ej zrana JX. Piotr Michalski. Tenże na Sumie, celebrowanej przez miejscowego proboszcza JX. Franciszka Jasienowskiego wygłosił słowo Boże i spiewał nieszpory.

— W kościele parafjalnym na Pradze, sumę celebrował JX. Bieliński, słowo Boże głosił JX. Klatka. Amatorowie wykonali różne dzieła religijne.

— Dnia 2 Lipca kościół parafjalny Panny Marii na Nowem Mieście, będzie obchodził doroczną uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii. Uroczystość ta jest tytułem będącej w mowie świątyni i trwa przez ośm dni, czyli oktawę. Pierwszego dnia i w Niedzielę niżej oktawy nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; w ostatnie trzy dni to jest 7, 8 i 9 Lipca czterdziesto-godzinne nabożeństwo; innych zaś dni w oktawie msza święta śpiewana o godzinie 9ej. Nieszpory codziennie o godzinie 4ej po południu.

— Najwyżej ustanowiona Komisja do oszacowania nieruchomości, wchodzących w linię esplanady Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli i fortu Śliwickiego, niniejszem wzywa właścicieli udziałów pustych placów, na Nowej-Pradze znajdujących się, i oznaczonych numerami 13 i 14, albo ich plenipotentów, aby się zgłosili do tejże Komisji w ciągu dni ośmiu od obecnej publikacji, ze złożeniem dowodów swoich na prawo posiadania wymienionych placów, zgodnie do uwiadomienia komisji, pomieszczonego w Nr 15 Kurjera Codziennego tegoż roku. Komisja Szacunkowa znajduje się w pałacu Brühlowskim, w drugim podwórzu w oficynie od ulicy Niecałej. — 4,796 —

— W rozkazach p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 166 i 167 wydanych, zamieszczono: Kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, odezwą z dnia 13 b. m. za Nr 4396, zawiadomił mnie, że z jego strony wydanym został surowy zakaz, wzbraniający uczniom gimnazjów i progimnazjów uczęszczania nie tylko do strzelnicy urządzonej w ogrodzie Saskim, ale w ogólności na wszelkie przedstawienia dawane w ogródkach publicznych, z wyjątkiem koncertów Bilsego.

Zawiadamiając o tem, polecam Komissarzom Policji wykonawczej, dopilnowanie wykonania powyższego z tem, ażeby uczniowie gimnazjów niestosujący się do rozporządzenia Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, byli zatrzymywani i odstawiani do właściwej władzy edukacyjnej, to jest: do inspektorów gimnazjów i progimnazjów; przyczem nadmieniam, że niniejsze rozporządzenie dotyczyć ma jedynie uczniów

średnich zakładów naukowych, lecz nie rozciąga się do studentów Szkoły Głównej Warszawskiej.

— Starszy zgromadzenia rzeźników tutejszych, doniósł, że bez względu na obowiązujące przepisy, co do przekupstwa artykułów żywności na targach, było rogatki dostawiane z Włodawy na konsumcję dla miasta, nie tylko, że w trakcie transportu bywa zakupowane przez tutejszych przekupniów, ale nadto jeszcze około samej rogatki Żąbkowskiej, gdzie było zatrzymywaniem bywa dla rewizji weterynaryjnej, praktykuje się przekupstwo onego tak dalece, iż rzeźnicy nie mogą ani jednej sztuki bydła z pierwszej ręki nabyć. Prócz tego, w dniu Piątkowe, podczas targu na Pradze, zgłaszają się handlarze i w godzinach targowych przed 11-tą zrana zakupują woły, w celu wyprowadzenia onych do Pruss. Taka emulacja w zakupowaniu bydła, przeznaczonego wyłącznie na konsumcję miasta, daje powód do nadzwyczajnego podnoszenia ceny onego; wskutku czego w przeciągu tygodnia cena bydła podwyższyła się od 15 do 20 rs. na jednej sztuce, z czego wynika, że ceny na wykosz znacznie zwiększają się, a oprócz tego z powodu wykupywania bydła za granicę, okazuje się brak mięsa na miejscową potrzebę. Dla usunięcia tego, polecam Kommissarzowi cyrkułu Pragskiego, obostrzyć nadzór w celu niedopuszczenia na targu Pragskim przekupniów do zakupowania bydła przed 11-tą godziną zrana, jak również, podczas rewizji weterynaryjnej przy rogatce Żąbkowskiej; dostrzeżonych zaś, na przekupstwie spekulantów, natychmiast zatrzymywać i odsyłać do aresztu policyjnego, dla pociągnięcia do odpowiedzialności podług prawa. (Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Kapger*, i Jenerał-Major baron *Medem*, z Petersburga; Radca Tajny *Kuprianow*, z Petersburga; Rzeczywisci Radcy Stanu: *Szubin* z Kijowa, *Tiwo-Brumwol*, z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Kryłow*, do Petersburga; Radca Tajny *Siwkow* i Szambelan Dworu *Witheim*, do Wiednia.

(Q) Jakkolwiek jestem przekonany, że to, co wam opowiem nazwicie kłamstwem, ani myślę milczeć.

Tedy wczoraj rano, odwiedził mnie Diogenes. Znudzony snem bez marzeń w grobie swoim w Synopie, przybył poświętować w tym grodzie, którego wdziękiem są najpiękniejsze pod słońcem, kobiety, wadą—puste portmonetki, a cnotą—ciekawość.

Ponieważ dotąd nie urządzono jeszcze instytucji *tanich śniadań*, Diogenes przybywszy do mego mieszkania, z zasady nie chciał iść do żadnego z handlów delikatesów; żeby zaś nie być zupełnie naczecz, napił się wody sodowej i ująwszy mnie pod rękę, poprowadził na feljetonowskie obserwacje.

Pocziwy ex-lokator beczki, (muszę wam pod sekretem powiedzieć,) niezmiernie się na polach elizejskich zmienił; z nudów, mówił mi, patrzył przez odwrotną stronę lornetki, na pochód ludzkości i bez żadnej ironji, utrzymywał, że dziś na świecie jest zupełnie tak samo, jak za jego czasów w Atenach.

Wędrówkę swoją rozpoczęliśmy od Saskiego ogrodu. Jak zwykle w południe, było tam gwarno i tłumnie. Usiadłszy na ławce w głównej alei, gość mój spojrzał do koła i począł mówić:

— „Tłum ten składa się widocznie z bardzo bogatych ludzi. Więcej tu nawet wpada mi w oczy zbytek, niż go w innych miastach widziałem. Te trzy panie na przykład, muszą zapewne mieć miny złota? I wiesz co, bardzo ładne. Że nie wszystkie włosy mają prawdziwe, to mniejsza, ale zato, co za przepyszne suknie! U nas w Atenach, tylko Fryne ubierała się z takim szykiem.“

Zlustrowawszy wystawę w ogrodzie, ruszyliśmy dalej w podróż na około świata świątecznej zabawy.

W Aleach Ujazdowskich, Diogenes wysiadłszy z omnibusu, uronił łzę radości z wynalezienia tak niewygodnych wehikułów dla ludzi. W kilka zaś potem minut, usiedliśmy w Dolinie przed estradą, na której Bilse już dyrygował swoim harmonijnym korpusem.

— A co to teraz grają?—zapytał mnie filozof.

— Najnowsze walce Strausa, — odparłem, podając mu program.

— Walce? no, niezłe, ale wyglądają, jak gdyby były na maszynie robione.

Następnie, po wysłuchaniu dwóch części koncertu, wsiedliśmy w dorożkę i przybyliśmy do teatru.

Przedstawiano „Piękną Helenę“. Po pierwszym akcie Diogenes myślałem, że oszalał z zachwyty.

— A wiesz co,—rzekł ściskając mi rękę—to szczytnie naiwne, tylko jeszcze trochę za mało widzę w wykonaniu zrozumienia myśli Offenbacha. Ten śpiewający artysta wyraźnie sztydzi ze słuchaczy. Jeżeli kto kiedy zechce zrobić allegoryczne malowidło dzisiejszego dnia, niech nie zapomina mianowicie postawić chudego Offenbacha, dającego takt kapeli.

Ażeby zakończyć dzień i nie stracić jak ów szewc rzymski, ani oleju, ani pracy, zajrzeliśmy około północy do Eldorado.

Nareszcie wybiła dwunasta. Diogenes ziewnął i znikł, a ja wróciłem do domu i zasiadłem do łatania z zebranych w ciągu dnia wrażeń, powyższej gawędki.

— — W Poniedziałek, byliśmy świadkami spełnienia się pocieszającego faktu w dziedzinie sztuki; faktem tym jest urządzenie dla władz naukowych przez Szambelana C. Lachnickiego, ekspozycji prac celniejszych, dokonanych w ciągu roku przez uczniów dwóch klas rysunkowych, czyli obecnej szkoły sztuk i teorii rzemiosł.

Klasy wspomniane, od pierwszej chwili istnienia dobrze uorganizowane, w potrzebne pomoce, co do wzorów i modeli, uposażone, kształcą młode zdolności wytrwale i pożytecznie. Oprócz studentów szkoły Głównej, przeważnie z fakultetu, matematycznego i uczniów szkół gimnazjalnych, uczęszczają do obu klas, terminatorzy i czeladnicy tutejszych fabryk.

Wystawa tegoroczna składa się z dwóch oddziałów; w pierwszym artystycznym, podzielonym na trzy sekcje, pomieszczone są rysunki uczniów dokonane z wzorów, rysunkowych z gipsów, z żywych modeli i próby prac olejnych. W oddziale zaś drugim, artystyczno-technicznym, widzieliśmy, systematycznym porządkiem rozłożone rysunki, linearne, mechaniczne, ornamentów do wyrobów z drzewa, żelaza i gipsu, oraz plany architektoniczne.

Ostatni ten oddział przedstawia bujniejsze plony pracy od pierwszego; jestto jednakże skutek usiłowań światłego przewodnika, który zdolności objawiające się w szkole zwraca do pracy w kierunku utilitarnym, tak u nas niestety dotąd przez młodych ludzi zanie-

dbanym. Godzimy się też na ów kierunek, pomimo miłości dla sztuki ideałów, bez żadnej restrakcji. Dziś szczególnie, malarstwo i rzeźba, są najmniej korzystnymi materialnie zawodami. Zresztą, gdy terazniejsza szkoła wykształci zdolnych fabrykantów, przemysłowców i inżynierów, oni niewątpliwie zapracują na chleb, którym się podzielić będą mogli obficie, ze starszymi w sztuce swojemi braćmi.

Z prac wystawionych w szkole, zwracały naszą uwagę: rysunek z natury, przyrzędu gorzelnianego, dokonany namuloną od pracy ręką, czeladnika, Walerjana Felsztyńskiego, oraz dwa studia olejne z Rembrandt'a z natury, pędzla p. Kotarbińskiego. Pomiedzy rysunkami z wzorów i modelów, mieszczą się również okazy, świadczące o rzeczywistych zdolnościach swoich twórców i dobrych radach ich nauczycieli.

W ciągu roku szkolnego 1868/9 w klasie Rysunkowej odznaczyli się szczególnymi zdolnościami:

Na Oddziale rysunku ręcznego w kierunku artystycznym: w rysunku z wzorów litografowanych: Henryk Natansohn, Stanisław Królikowski; w rysunku z gipsów: Alfred Kowalski, Maurycy Stencel; w malowaniu i rysunku z natury: Wilhelm Kotarbiński, Pantaleon Szyndler i Antoni Weloński.

Na oddziale rysunku technicznego w kierunku przemysłowym: w rysunku linearnym, zastosowanym do zasad geometrii: Stanisław Maliszewski, Wojciech Tomaszewski; w rysunku mechanicznym i rzemiosł: Eugeniusz Horoch, Roman Smoliński; w rysunku architektonicznym: Antoni Kluczewicz, Kazimierz Gadomski; w rysunku ornamentów: Ludwik Safft, Albert Sawicki i Andrzej Muszewski.

— We czwartek d. 1-go Lipca w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Janiszowskiego** Tajnego Radcy, odprawi się nabożeństwo żałobne o godzinie 11-iej w kościele ś. go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Pozostała żona prosi Krewnych i Znajomych o modlitwę za spokój duszy zmarłego. —4778— (8037)

— Jutro jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jakuba **Piotrowskiego**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo, o godzinie 11ej przed południem, na które pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4749— (8049)

— W dniu 1 Lipca r. b., to jest we Czwartek o godzinie 9ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej w kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa **Rybińskiego**, na które pozostała rodzina, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza. —4789— (8039)

— Zmarli: Zuzanna z Jasińskich **Kamieńska**, we wsi Brzuminie pod Czerskiem, w 78 roku życia, b. Radca Rządu gubernjalnego lubelskiego, ś. p. Paweł **Biernacki**, w 77 roku, w Lublinie.

— Zmarli w Lublinie: ś. p. Paweł **Biernacki**, b. Radca Rządu Gubernjalnego, emeryt, w wieku lat 77; i ś. p. Tekla z Grondkowskich **Harasiewicz** wdowa, przeżywszy lat 78.

— W d. 18 b. m. zasnął w Bogu ks. Błażej **Machnikowski**, proboszcz w m. Kamionce, w powiecie lubartowskim. Żył lat 67.

— W Biskupicach zmarł ks. Stanisław **Krzymianowski**. W Gnieźnie zmarła Karolina **Chotomska**.

— (A. n.). Onegdaj złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa **Schouppego**, Studenta

Szkoły Głównej wydziału lekarskiego, jedyne go syna Alfreda, znanego zaszczytnie u nas malarza, który w kwiecie życia bo 17-stej zaledwie dobiegłszy wiosny świat ten pełen dla niego nadziei na zawsze pożegnał. Rodzina, Przyjaciele, Koledzy i Znajomi, wszyscy ze łzą w oku i smutkiem w sercu towarzyszyli mu do ostatniego schronienia. Ś. p. Józef obok niepospolitych zdolności, prawości uczuć, nieograniczonego przywiązania do rodziców i rodzeństwa, liczył niejednego przyjaciela, piękne to i szlachetne są zlania się dwóch serc młodych, gdy jednakowe uczucia pociągają je ku sobie. Ta pierwsza miłość bliźniego po za obrębem rodziny, to pierwsze pole poświęceń, jak kropla wody z małego wybiegając źródła, coraz większy tworzy strumień, aż wreszcie w obfitą i odżywiającą zmienia się rzekę. Przyjaciele też zwłoki zmarłego ponieśli na swych ramionach do grobu.

— Rodzice ś. p. Józefa **Schouppe'go**, Studenta Szkoły Głównej, składają najczulsze podziękowanie Kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach zwłoki jego z domu aż na cmentarz zanieśli. W ciężkim smutku po stracie jedyne go syna, będzie ta życzliwość koleżeńska zawsze miłą dla nich pamiątką.

—4790—

— W dniu 27 b. m. i r., w kościele Śgo Antoniego pobłogosławiony został przez JX. Mościckiego Administratora parafii związek małżeński pomiędzy Benedyktem **Marczakiem** i Pauliną **Matuszewicówną**, córką Mikołaja i Zuzanny z Marczyńskich małżonków nieżyjących.

— W Niedzielę wieczorem w kościele parafjalnym przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy p. Franciszkiem-Michałem **Płon-skim** czeladnikiem nożowniczym, a panną Anastazją **Osińską**, córką ś. p. Adama i Barbary z Sitkowskich.

— Wczoraj w kościele Śgo Aleksandra, o godz. 8ej wieczorem, przez JKs Piętkę pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Władysławem **Gepnerem**, Urz. Tow. Kred. Ziem., z panną Leokadią **Popławską**, córką Kajetana urzęd. i Leokadii z Łuczyczych małżonków.

— W kościele Ewan-Augsb., wczoraj o godz. 7½ wieczorem, JKs Henryk Barstch Pastor, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Ferdynandem-Robertem **Kahl** obywatelem, a panną Emmą **Bartzówną**, córką Wilhelma i Augusty z Fritsch'ów, nigdy tutejszych obywateli, zmarłych małżonków Bartzów.

— Onegdaj odbył się akt zakończenia roku szkolnego w Gimnazjum drugim przy Nowolipkach; otrzymali nagrody w książkach: z klasy Iszej: Szemioth Ignacy, Gorczyzewski Edward, Chomiński Teodor; z kl. IIgiej: Chruszczewski Karol, Rybka Władysław; z klasy IIIciej: Kozłowski Stanisław, Anders Teodor; z kl. IVtej: Kozłowski Maurycy i Kościa Aleksander (obaj pierwszą nagrodę), Siemaszko Andrzej, Zwejbaum Maks; z kl. Vtej: Dziańkowski Lud.; Meyer Jerzy, Ander Lud.; Bergsohn Edw.; z kl. VItej: Matecki Leon, Nathansohn Kaz., Pilecki Ant.; z kl. VII: medal srebrny: Tumpowski Marjan. Otrzymali patenty: Baurert Arnold, Habersfeld Karol, Głębocki Zyg., Gliszczyński Józef, Goldflam Samuel, Gorczyzewski Edw., Grużewski Florjan, Kleczkowski Jan, Kosiński Wład., Kramstück Julian, Lewestam Henryk, Maternicki Hen-

ryk, Mrozowski Stanisław, Nawroczyński Adam, Nawroczyński Roman, Nakielski Tadeusz, Neuding Henryk, Paprocki Rom., Rasinowski Ant., Rykowski Wł., Skoryna Antoni, Stulkowski Konsti., Tumpowski Marjan, Zimmerman Bogumił, Szadkowski Józef, Szille Adolf, Sznajder Feliks, Jasiński Roman i Jasiński Stanisław.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury” w Warszawie.*—Przypomina, że około 1go Lipca r. b., otwartemi zostaną sklepy i jatki Stowarzyszenia, a każdy członek w nich kupujący, może otrzymać marki zwrotne, jako dowody zakupna do oznaczenia dywidendy, służącej jedynie tylko za okazaniem książeczki udziałowej, artykułem 5tym ustawy przepisanej; przeto Zarząd przygotowałszy takowe książeczki, zawiadamia niniejszem, że w kantorze Stowarzyszenia, w godzinach między 12tą a 2gą, Krakowskie-Przedmieście Nro 23, róg Trebackiej, odbywa się ciągle wydawanie tychże książeczek, za opłatą gr: 10 (kop: 5) od sztuki i za okazaniem kwitu tymczasowego na wniesione opłaty udziałowe. — Warszawa, d. 30 Czerwca 1869 r. — Za Prezesa, Gracjan Jeger. — Członek Sekretarz, A. Makowiecki.

— Onegdaj w dziedzińcu bankowym, w przytomności delegowanych Urzędników, a mianowicie: Głównego Kontrollera Banku, Rady Koll: Juliana Ignatowskiego, Delegata Zarządu Finansowego, Rady Koll: Proniewicza i Delegata Warszawskiej Kontrolnej Izby Rady Dworu Kreczetowicza, spalono różne bilety bankowe, wycofane z kursu z powodu zużycia, a mianowicie: 1-rublowych 861,500 sztuk, 3-rublowych 80,500 sztuk, 10-rublowych 4,200, 25-rublowych 4,000 sztuk, razem sztuk 950,200 za rs. 1,245,000, i 100-rublowych biletów skarbowych 16 sztuk za sumę 1,600 rs.

— Doroczny egzamin wychowawców Instytutu moralnie zaniebanych dzieci w Mokotowie, odbędzie się w przyszłą Sobotę, to jest dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godzinie 11tej przed południem.

— Z dnia 22go na 23ci Czerwca, pociąg składający się z 30tu wagonów, na kolei żelaznej południowej, jadąc z Serpuchowa, wpadłszy na przeszkodę, uległ nieszczęściu. Trzy wagony rozleciały się w drobne kawałki. „Głos” pisze, że wielu jest ranionych i zabitych.

— Od miasta Brezin do m. Łodzi, w granicach powiatu brezińskiego, zbudowaną zostanie droga żwirowa, za sumę około 5,000 rs.

— Dziś pomiędzy 5tą a 6tą godziną po południu, Członkowie Komitetu Zabaw, mają się zejść w gmachu T. W. Dobroczyńności, celem naradzenia się nad wyborem dnia zabawy w ogrodzie Saskim.

— Dziś o godz: 5tej po południu, w lokalu Resursy Obywatelskiej, odbędzie się popis uczniów i uczennic Instytutu Muzycznego; zakończenie tego popisu, nastąpi w Piątek.

— Opowiadano nam, że z Niedzieli na Poniedziałek, dnia 27go b. m., przejeżdżający traktem Krakowskim, spostrzegli ogromną łunę o godz: 1szej w nocy. Pokierowali się więc w stronę ognia, a przybywszy na miejsce pogorzeli, przekonali się, że ofiarą niszczącego żywiołu, stały się pięć stogów siana, we wsi Jedlanku, pod miastem Jedlińskiem, a należących do p. Kicińskiego. Wieść głosi, jakoby ogień był z podpalenia.

— Zapowiedziane w przeszłym jeszcze tygodniu przedstawienie w ogródku na Czystem truppy pana Russanowskiego, na korzyść szpitala Śgo Ducha,

a odkładane dotąd z przyczyny niepogody, odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest we Czwartek.

— (A. n.) Przed dwoma laty, podczas ostatniej wystawy powszechnej paryzkiej, pisaliśmy dość obszernie o fabryce szkła i kryształów na osadzie Czechy, a to z powodu jej wystąpienia do konkursu o nagrodę przez Cesarza Napoleona wyznaczoną, za wzorowe urządzenie stanu robotników. Rozwiązanie tego konkursu, znane jest powszechnie; szlachetna myśl jednak przewodnicząca urządzeniu na osadzie Czechy dla ludności fabrycznej, ochrony, szkółki, biblioteki, ogrodu, kasy oszczędności, pożyczek, emerytury, pogrzebowej, sklepów spożywczych i miejsc zabawy, myśl tak płodnej opieki w czyn zmieniona, nie została pominiętą w stolicy Francji, ale przeciwnie oceniona i uznana z należytą sympatją przez Akademię rolniczą, przemysłową i handlową. Instytucja ta założona w r. 1830 w Paryżu pod prezydentją Księcia Montmorency, ma za zadanie popieranie wszelkich dzieł dobra rolnictwa, przemysłu i handlu na celu mających. Gromadząc najznakomitszych przemysłowców, kupców i robotników w szeregu swych członków, Akademia nabyła wysokiego znaczenia, i jej uznanie zarówno jest ważne, jak zaszczytne, a tym razem o tyle ważniejsze i zaszczytniejsze, iż wynagradza nie tylko zasługi na polu przemysłem, ale i na polu ludzkości. Jako objaw swego zajęcia, Akademia z własnej inicjatywy, zamianowała pp. Wilhelma i Edwarda Hordliczków, rozwijających dalej dzieło szlachetne swego stryja, s. p. Ignacego, właściciela fabryki na osadzie Czechy, członkami, nadsyłając im przytem srebrny medal zasługi. Jest to, o ile nam wiadomo, pierwsza nagroda udzielona fabryce tutejszego kraju za starania nad poprawą bytu ludności fabrycznej położone, i w tem też jej znaczenie dla całego ogółu; niepodobna bowiem przypuścić, aby piękny przykład pozostał bez naśladownictwa, przeminął bez echa. — Srebrny medal udzielony pp. Hordliczkom, który opisujemy dla pamiątki i przykładu, odznacza się pięknoscią medalerskiej roboty; na jednej stronie przedstawia Opatrzność błogosławiącą świat i w około napis: „Academie nationale agricole, manufacturiere et commerciale, fondée a Paris en 1830, reconstituee en 1848”; na drugiej stronie w wieńcu wawrzynowym napis: „Medaille d'honneur decernée a E. et W. Hordliczka. Encouragement aux industries, agriculture, manufacturiere et commerciale”. Do tego wszystkiego, dołączony jest stosowny patent na członków, podpisany przez pana Vignera, obecnego Prezesa Akademii. Przypomniemy nawiasem, iż jest-to już z rzędu piętnasta nagroda, udzielona właścicielom fabryki Czechy, między któremi, oprócz właściwych medalów za wyroby, znajduje się nominacja p. Wilhelma Hordliczki na Wice-Prezesa honorowego Towarzystwa Przemysłowego Londyńskiego. Sądzimy jednak nie bezzasadnie, iż żadna może z tych oznak zaszczytnych, nie będzie tyle drogą, co ów medal zasługi, uwzględniający czyny nie tylko przemysłowca, ale i człowieka. Podnośmy tę myśl, w rękach bowiem właścicieli fabryk leży nie tylko byt materialny robotników, ale i ich moralne życie. Kto idzie tą drogą, podnosi nie tylko industrialję, ale i usposabia uczciwych oświeconych członków społeczeństwa. Czego potrzeba aby iść tą drogą? mieć głowę i serce, trzeba mieć zamiłowanie fachu i kochać ludzi. Oto cała tajemnica. Po szczegóły zaś, odsyłamy do naszej rozprawki w 1867 roku, w osobnej broszurze ogłoszonej. — Adam Wisliczki.

— W tych dniach kościół parafjalny Ś-ej Trójcy na Solcu obdarowany został przez pana Feliksa Hempla obywatela i członka tejże parafji potrzebnym krzyżem ręcznym, na processjach, przy chrztach i innych obrzędach religijnych, używanym. Oby czyn ten chwalebny doszedł do wiadomości ogółu i znalazł swych naśladowców! Zakrytja bowiem wspomnionego kościoła dość uboga w aparaty. Brak jej szczególnież żałobnej kapy i ubiorków dla chłopców.

— Wszystkie zamiejskie spacery wczoraj roily się gośćmi. Ci którzy nie wierzyli pogodzie, lub nie chcieli mieć rozprawy z dorożkarzami, poprzestali na Saskim ogrodzie przepełnionym małemi dziećmi, lecz najwięcej osób dążyło nowym Zjazdem, mostem na Saską Kępe, a wał ochronny aż się czernił od napływowej ludności. Przy mostku wysłużony emeryt tam i napowrót niezmordowanie kłusował, mówimy o omnibusie jedno-konnym wycofanym z powodu zniszczenia z bruku warszawskiego i tu używającym świeżego powietrza na letniem mieszkaniu na samej Kępie. Hałas, tartas, gwary, krzyki, szumno beztaktowna muzyka, skrzypjące, huśtawki i karuzele, śmiechy z dowcipów nie koniecznie wyszukanych. Aż nadto wiele osób raczyło się więcej jak obficie różnemi truneczkami, taniec porywał w swym wirze nawet starców, jakaś podpita kobieta krzyczała o kontredansa na szpagacie, (szpagatem nazywają wódkę). Te i tym podobne dowcipy i niedowcipy skłoniły jakiegoś młodziana do notowania w lat parę wspomnionych wyrażeń, z których, jak mówił, ma zamiar ułożyć słowniczek.

— Onegdaj w skutek balotowania przyjęci zostali na Członków Towarzystwa Resursy kupieckiej: pp. Brunwey Adolf, Dzierzbicki Tadeusz, Fuchs Julian, Gautier Jan, Halpert Feliks, Klug Edward; Köchler Konstanty, Polaski Teofil, Wieman Seweryn, Istomin Wsiewołod, Zaleski Franciszek.

— W sklepie domu Nr. 2165b. przy ulicy Fraciszkańskiej, gdzie jest zajazd furmański, tudzież za Żelazną Bramą u Baili Wurcedorf i Sury Akerman, dostrzeżono fałszywe wagi, zaco posiadaczki ich przez Magistrat pociągnięte do odpowiedzialności.

— Ferje w Szkole Głównej rozpoczynają się z dniem jutrzejszym.

— Literat francuzki Minssen, tłumaczy „Historje XIX wieku“ Gervinusa. Dzieło to, będące jednym z pomników literatury naszych czasów, ma być niezadługo przełożone także na język polski.

— W Piątek, na scenie wielkiej, w komedji „Pamiętniki Szatana“ ma debiutować pani Żukańska, artystka teatrów prowincjonalnych.

— „Kalendarz Rodzinny“, ma być ułożonym na wzór kalendarza Auerbacha, cieszącego się w Niemczech niezwykłą popularnością, wydanie to bowiem składa się zwykle z pół miliona egzemplarzy.

— Wieża ratusza stroi się w coraz nowe wdzięki. I nic w tem niema dziwnego, gdyż na szczycie jej tańczą w takt wiatrom Syrena. Zwykli jednakże regulować prozę swojego żywota podług tradycyjnie regularnego zegara na ratuszu, oczekują z niecierpliwością umieszczenia na wieży cyferblatu, któryby funkcjonował dniami i nocą. Pożądanemby też było, ażeby oprócz stopni termometru, wystawiane były w przyszłości na gmachu ratuszowym, napisy zmian barometrycznych.

— Od czasu znizen a cen fotografii w zakładzie p. K. Brandla i Sp., w przecięciu dziennie, przybywa do

tego zakładu dla fotografowania się po piętnaście osób. Jestto widoczne potwierdzenie zasady ekonomicznej: że taniłość produkcji bogaci producenta.

— W Lublinie rozpoczęto roboty wylewania asfaltem chodników ulicznych.

— *Cosmos* donosi: „Dziecko czteroletnie na całem ciele oparzone do 3-go i 4-go stopnia, uległo ropieniu tak obfitemu i smrodliwemu czwartego dnia po wypadku, że niepodobna było komu innemu wytrzymać w sali szpitalnej w której leżało. Lekarz kazał je włożyć do kąpeli letniej zawierającej dwie garście siarczanu żelaza (sulfate de fer); dziecko poczuło natychmiast ulgę w boleściach. Przy kontynuowaniu kąpeli po dwa razy dziennie przez 15 do 20 minut, ropienie zmniejszyło się bardzo, i woń jego nieznośna znikła. Ten sposób leczenia ropienia zbyt okazał się skuteczny, by nań nie zwrócić uwagi. (G. Pols.)

— Pod tytułem „Booscy's Musikal Cabinet,“ wychodzą obecnie w Londynie fortepjanowe partycje oper, symfonji, sonat i innych utworów policzonych do rzędu godnych rozpowszechniania. Wydanie to odznacza się starannością, a nawet elegancją; rozpowszechni się zaś niezawodnie, ponieważ cena partycji jest nader umiarkowaną; w tutajszych księgarniach nabywać je można, po 60 kop. za sztukę. Podobnie tanie publikacje muzyczne wychodzą także obecnie nakładem paryskiej księgarni pod firmą: Bijon; między innymi arcydziełami tegoczesnej literatury muzycznej wydawanemi staraniem wymienionej księgarni, znajdują się utwory naszych kompozytorów. Tomy publikacji Bijon sprzedają się w Paryżu po 1 fr. 50 cen.

— Upewniono nas, że w domach kilku osób należących do grona członków „Merkurego“ kucharki podziękowały za służbę na wieść o zamiarze otwarcia sklepów z mięsem i leguminami. Jakiś bowiem ekonomista i przyjaciel kucharek, objaśnił je, że założenie stowarzyszenia spożywczego jest zamachem przeciw dochodowi odwiecznemu, znanemu w świecie przekupniów pod nazwą „Koszykowego“. Jestto, nowy dowód pożyteczności istnienia Merkurego.

— Na scenie Krakowskiej, doznawała wielkiego powodzenia w upłynionym sezonie, komedjka wierszem p. t. „Gałązka Heljotropu“. Jedno-aktowy ten utwór, pisany jest w samej rzeczy bardzo pięknym gładkim wierszem i przy jedności planu, porządku i ścisłości akcji, posiada wiele życiowej energii i poetycznego nastroju, który-to ostatni przymiot dziś już coraz radszym się staje, zwłaszcza w dziełach dramatycznych, „Gałązkę Heljotropu“, nabyć można w księgarniach tutajszych; wyszła ona u Wilda pod pseudonimem El...y Jana Stróżka.

— W biurze Zarządu Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, odbyło się onegdaj zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa tejże drogi. Sprawozdanie z upłynionego roku eksploatacyjnego zawiera następujące ważniejsze szczegóły. Wydatki na płace: Prezesa i siedmiu członków Rady Zarządzającej w r. z. wynosiły rsr. 21,157 kop. 80½. Tabor kolejowy składał się: z 3ch parochodów, 11 wagonów osobowych, 2 wozów bagażowych, 20 wagonów towarowych krytych i 16 wozów do węgla. Obsługę taboru pełniło: 3 maszynistów, 2 pomocników, 2 pucerów, 1 konduktor starszy, 2 konduktorów i 2 smarowników. Ogólny dochód z eksploatacji drogi wynosił 87,313 rs. k. 43½; rozchód 56,190 k. 96½, pozostało zatem czystego dochodu rs. 31,122 k. 47. Osób przejechało z m.

Łodzi do Kolaszek, 44,985, z Kolaszek zaś do Łodzi 44,903, towarów przetransportowano pudów 1,612,235, węgla korey 384,252, długość drogi, o której mowa wynosi 26 wiorst, po rs. 49,000 każda; co przedstawia kapitał 1,274,000 rs.

— W dniu dzisiejszym odbyło się zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Na zebraniu tem, według ułożonego porządku dziennego, odczytanem zostało sprawozdanie z budowy drogi po koniec roku 1868 wraz z wnioskiem w przedmiocie rachunków; sprawozdanie z eksploatacji; sprawozdanie komisji rachunkowej; wnioski w kwestiach finansowych i wybory dwóch członków do Rady Zarządzającej i trzech członków, oraz dwóch zastępców składających komisję do sprawdzenia rachunków r. 1869. Bliższe szczegóły o działalności ogólnego zebrania podamy w dniu jutrzejszym.

— Wczoraj, w ogrodzie w hotelu „Viktorya,” w obec kilku zaproszonych obywateli i techników, odbyła się nowa próba ze studnią abissyńską. Rura zapuszczoną została 14 stóp głęboko w ziemię, za pomocą systemu Kafarowego. Z początku studnia wyrzuciła strumień wody mętnej połączonej z piaskiem i innemi częściami składowemi ziemi; po półgodzinnem jednak pompowaniu woda się zupełnie wyklarowała i obecni pili ją bez wstrętu. Studnia rzeczona funkcjonuje dziś jeszcze na miejscu próby; w przeciągu godziny wyrzuca 500 garnce wody. Próbą kierował p. Leopold Majer.

— (Art. nad.). „I szczęście jeźli jeszcze nie te same usta głoszą śpiew Terefercia i żale Augusta” odzywa się Adolf w Odludkach, mówiąc o prowincjonalnych teatrach, i ma słuszność, bo inaczej być nie może. Szczupły personel prowincjonalnego teatru, nigdy nie wystarczającyby wymaganiom publiczności, gdyby każdy z artystów trzymał się wyłącznie swojej specjalności. Za grywaniem przez jedną i tę samą osobę ról rozmaitych, równie jak i przeciw niemu, dałoby się bardzo wiele powiedzieć, to jednak pewna, że kto z zamiłowaniem i talentem uprawia sztukę dramatyczną, ten tylko zyskać może na wszechstronnej technice, jak tego dowodem artyści takiej siły jak Królikowski i Rychter, którzy przecież zaczęli od desek prowincjonalnego teatru. Obecnie przeglądając afisze trupy lubelskiej, znajdujemy np., że pani Sochaczewska, (dawniej Royer, uczennica szkoły dramatycznej warszawskiej) gra już to rzecką krakowską dziewczuchę, już żonę Caussade'a „w Naszych Najserdeczniejszych,” Marję w „doktorze Robin” już śpiewa w operach i operetkach, a jak „Kurjer Lubelski” zapewnia, ze wszystkich ról wywiązuje się dobrze i widoczny okazuje postępek.

— Jutro wypada wypłata dywidendy za r. 1868, od akcji w Kassie Towarz. Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. i Akcji pożytkowych; od pierwszych po rs. 4 od ostatnich po rs. 1.

— Dziś o 5 poobiedzie akt uroczysty w Instytucie Głuchoniemych i egzamin sierot w Towarzystwie Dobroczynności.

— Loterja fantowa w ogrodzie Saskim przez opóźnienie się z powodu niepogody, przyniosła tę korzyść, że ulica Niecała przez ten czas wybrukowaną została i otrzymała wygodne chodniki. Wczoraj na placu, przy wejściu do ogrodu zakreślono miejsce na chodniki i rynsztoki.

— Trudno prawie uwierzyć, aby burza w środku

Warszawy mogła wyprawiać coś podobnego, jak to co wczoraj oglądaliśmy w alei Jerozolimskiej prowadzącej na Solec. Naprzeciw dawnych zakładów Młyna Parowego, potoki deszczu niby wodospad przed 8 dniami naderwawszy ziemię, zepchnęły ją wraz ze sztachetami ze spadziści na dół w ogrody, które napływem ziemi i piasku zostały zniszczone, sam zaś grunt rozpadł się w liczne szczeliny.

— Onegdaj opuściła prasę powiastka Karola Narreya w przekładzie K. W. p. t. „Zemsta zdradzonej żony;” ciekawi zatem środka jakim się mszczy w Paryżu zdradzone żony; znajdują go „w Bibliotece romansów i powieści” wydawanej przez księgarza J. Kaufmanna, w której skład świeżo wyszłej wspomnianej powieści.

— Przywóz drzewa do Gdańska, pisze Gazeta Handlowa, jest w tym roku bardziej ożywiony niż w zeszłym; dotychczas prawie już tyle dowieziono drzewa, co w całym roku przeszłym. W sobotę umieszczono 23, w poniedziałek 13, zbożem naładowanych galarów. Na targu drzewnym panuje ożywienie.

— Z gubernji grodzieńskiej, donoszą nam, iż w Kobryńskim powiecie zboża na polach wróżą dobre urodzaje w Prużańskim brak deszczu, zresztą zboża zdrowe, lecz potrawy niewielkie rokuja zbiory, w innych powiatach wszędzie dobrze w polach wygląda. Wełnę dominiałą sprzedawano w miejscu po rs. 16 do 17½ za pud; mycie było dość udatne.

— Na wodotrysku w Saskim ogrodzie umieszczonym został nowej konstrukcji wylot; jestto wirujące koło, które wyrzuca kilku rurkami do półcała średnicy grube strumienie wody.

— Na targu naszym dowozy pszenicy były tylko średnie, a ceny z powodu ogólnie poprawiającej się tendencji podniosły się o 90 kopiejek na korcu, pomimo, że nabyto tylko na potrzebę konsumcyjną, gdyż wywóz do Cesarstwa, przy obecnych wysokich cenach, nie daje szansy zysku spekulantom. Płacono za gatunki wyborowe zwyczajnej wagi rs. 8 k. 55—rs. 8 k. 70, za średnie rs. 8—rs. k. 49, za ordynaryjne 7½ rs. 6 k. 90—rs. 7 k. 50 za korzec. Żyta dowozy były dość liczne, ceny jednak przy znacznem żądaniu do Cesarstwa podniosły się o 1 rs. na korcu. Płacono rs. 6—rs. 6 k. 15 za korzec. Jęczmienia zapasy znajdujące się, oraz świeże dowozy rozkupione zostały do Cesarstwa i do wyrobu kaszy; również wysłano jeden ładunek za granicę. Ceny dawne utrzymały się; płacono za czterogrdowy do rs. 3 kop. 75; za dwurzędowy rs. 4 k. 5 za korzec. Owsa dowozy były szczupłe; wszystko co było na targi i dawne transporty rozkupiono. Ceny skutkiem tego podniosły się o 30 k; płacono rs. 3 k. 45—rs. 3 k. 75 za kor. (trochu ceny wyższe o 40—45 k. płacono; za polny rs. 4 k. 80—rs. 5 k. 70, za cukrowy rs. 6 k. 75—rs. 7 za korzec. Mąka: ceny tego produktu postępują za dążnością cen ziarna; podniosły się na gatunki dobre o 15 k., na francuzkie o 30 k na pudzie. Okowity ceny pozostają w tendencji ku podwyżce; płacono rs. 1 k. 7½—rs. 1 k. 10 za garniec. Cukier. W produkcie tym nie było w ubiegłym tygodniu żadnych obrotów; ceny skutkiem tego pozostają pod naciskiem, gatunki pośledniejsze są bardziej uwzględnione, a na konsumcyję miejscową chętniej nabyli dobre gatunki kupowane. Notujemy: za Hermanów i Oryszew rs. 4 k. 15—rs. 4 k. 20. Za Łyszkowice, Majerhof i Dobrzelin rs. 4 k. 10—rs. 4 kop. 15, na Elżbietów rs. 4 k. 12½, za Leonów, Konstancję, Częstocice, Rytwiany i Leśmierz po rs. 4 k. 05 za kamień. Wełna. Tydzień pojemaczny odznaczył się w interesie wełny znacznem ożywieniem. Przy ciągle trwających dowozach żądanie się utrzymało. Obrót tygodniowy wynosił przeszło 1,000 cent, które nabyte zostały przez dom wrocławski, oraz fabrykantów tutejszych i białostockich. Przeszło połowę powyższej ilości nabył Margulies ze Zgieżrza. Płacono w stosunku cen jarmarcznych o 2—3 lat. wyżej; za cienką 75—90 tal. za średnio-cienką 68—75 tal., za średnią 55—64 tal. Zapasy są prawie wyczerpane. Łoju ceny wysoko są trzymane, żądają rs. 5 k. 85 chcą płacić rs. 5 k. k. 70, interes jak w obecnym sezonie, mało ożywiony; po-

wodem wysokich tych cen jest zmniejszenie ilości do królestwa prz. znaczonej, o przeszło 40.000 pudów. (G. H.)

Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.

Na naszej giełdzie więcej było ożywienia w tym tygodniu, jak zwykle w ostatnich czasach. Przysposobienie za granicą wypłaty kuponów różnych pożyczek rządowych i akcji kolei żelaznych krajowych, w miesiącu lipcu płatnych, zmusiło do większych i luźniejszych zakupów remess zagranicznych, które przy ograniczonej ilości trasowań, z szczyplych interesów wywozowych pochodzących i obok małego napływu remess przystępnych z Odessy i Rygi, po większej części operacjami bankierskimi zastąpione być musiały. Ztąd wyrosła się anormalny stosunek, że mimo poprawy naszych wartości na giełdzie berlińskiej, kursa wekslowe u nas uległy podwyższeniu zamiast obniżeniu; a chociaż podwyższenie to wynosiło tylko na weksle pruskie $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{100}$ (z 127 $\frac{1}{2}$ na 127 $\frac{1}{12}$ i 127 $\frac{1}{3}$), a londyńskie $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{100}$, a na paryskie $\frac{1}{100}$, jednakże daje nam ono dowód niezbyt zależności naszej w stosunkach handlowych i finansowych od naszych sąsiadów. I w papierach publicznych mieliśmy ruch eokolwiek większy, bo w ogóle lepsze jakieś panowało usposobienie, skutkiem którego znaczniejsze zakupy poczyniono, mianowicie listów zastawnych pierwszej serii o $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{12}$ (z 88—40, 88—5 na 89—17, 88—9) drugiej o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{100}$ (z 84—71, 84—38 na 86—47, 85—97) a listów likwidacyjnych o $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{100}$ (z 73—47, 73—14 na 74—22—73—89). Obok tego poszukiwano pięcioprocentowe bilety banku cesarstwa i metalików prawie codziennie, nawet po kursach podwyższonych, ale prawie daremnie, gdyż tylko pierwsze były dostarczane w ilości niewielkiej. Pożyczka premiowa wyżej u nas była ceniona aniżeli w Berlinie i Petersburgu, mianowicie sztuki pierwszej misji, której ciągnie nie już jest blizkie, zapasy nie są wielkie dla tego też kurs w ostatnich dniach podwyższył się o $\frac{1}{12}$ —2%. Z akcji kolei żelaznych zakupiono większe summy bydogoskich podwyższonym kursie i łódzkich po kursie tygodnia poprzedniego. Akcje warszawsko-wiedeńskie były ofiarowane, ale nie znalazły amatorów, przeciwnie akcje terespońskie i obligacje terespońskie chociaż poszukiwane, wcale nie były dostarczane. W listach zastawnych ruskich nie było obrotu gdyż za nadto wysoko były cenione, a spekulacja na nie jeszcze u nas jest bardzo ograniczona.

— Pan Arthur Ko..... zechce się zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, w interessie swego Przyjaciela, p. J. W. Architekta.

Panu W. J..... — Dziękujemy Panu za obronę. Wiadomo nam dobrze, że są i byli po wszystkie czasy ludzie nie zadowoleni ze wszystkiego i ze wszystkich. Przyczyną ich pesymizmu jest o ile nam się zdaje najczęściej ta okoliczność, że mają stały i słuszny powód do niezadowolenia z siebie samych. Słowa na ustach tych ludzi są jak rozgniatane łupiny orzechowe: trzaskają głośno, lecz ziarna naprózno byś w nich szukał. Zdaje się, że z podobnymi ludźmi staczałeś Szanowny Pan ową walkę o wyrażenie „przejsię, przewyższyć samego siebie“, zawierające w sobie postać retoryczną, bardzo często używaną. Umysłem przyzwyczajonym do matematycznej ścisłości, nikt nie nakazuje używania podobnych wyrażeń, lecz każdy może od nich wymagać, aby drugim nie tamowały swobody mówienia tak jak na to pozwalają prawa myślenia, a duch języka nieraz mimowoli się dopomina.

— Do pewnego domu przyplątała się oswojona ptaszyna. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, która wskaże miejsce, skąd po udowodnieniu prawa własności, takowa odebrana być może.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Toci C. kop: 50 i od M. P. srebrny talar dla Dankowskiej, oraz kop: 50 dla Mielczyńskiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ kop. 30, dla ubogiej J. na intencję; ażeby tutejsi krawcy zechcieli wykończyć swoim kundmanom garderobę z przynoszonych im materiałów.

— Dnia 23 b. m. odbył się ślub w Turnie w W. Ks. Poznańskim, córki pp. Stanisławowstwa Chłapowskich z Szofdr, z p. Napoleonem Mańkowskim. Ślub błogosławił i przemawiał od ołtarza JW. Ks. Prąta Koźmian.

— Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się jarmark na wełnę we Lwowie i trwa do 8 Lipca r. b.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegram „Gazety Krzyżowej“ z d 27 b. m. donosi że cesarz nie będzie miał żadnej mowy przy otwarciu Ciała prawodawczego. Wiadomość ta wywoła bezwątpienia wielkie nieukontentowanie pomiędzy tymi, którzy z gorączkową niecierpliwością oczekując na dzień 28 b. m., najmocniej byli przekonani, iż data ta usunie wszelką niepewność w kwestji pokoju lub wojny.

„Peuple“ nadmienia, iż minister stanu Rouher miał się wyrazić, że słowa cesarza w Châlons do wojska wyrzeczone, skierowane są do Pruss i do pruskich agitacji. „Gazeta Krzyżowa“ nie daje temu wiary i mówi: „Wrogowie Pruss w ogóle, a stronnictwo wojownicze w szczególności, chętnie się ze zwycięstwa lub postępu w wyższych sferach. Być może, ale postęp stronnictwa wojowniczego w tych sferach, to jeszcze nie wojna a po zwycięstwach następują często klęski, po postępie reakcja.“ Zdaniem tej gazety, niewłaściwie sądzą niektórzy, iż mowa cesarska w Châlons powinna być uważaną za oznakę zwycięstwa wojowniczego stronnictwa, bo cesarz nie mógł w inny sposób odezwać się do wojska, a gdyby był milczał, to milczenie jego byłoby daleko gorzej tłumaczonem.

Do Beauvais na otwarcie wystawy rolniczej zjechało się około 100.000 obcych. Przyjęcie cesarza było nader ożywione. Cesarz w odpowiedzi na przemowę mera, podziękował za okazane mu uczucia, przypominające mu jego pobyt w tem mieście przed dwudziestu laty, i wypowiedział swoją sympatię dla rolnictwa i nadzieję dalszego onegoż rozwoju. Po cesarzu wystąpił z przemową i biskup, który zwrócił uwagę na okoliczność, iż Napoleon III słucho uważnie głosu biskupów, przemawiających w imię miłosierdzia, i przypominających ustawicznie święte nauki. Gdyby modłtwa cesarza Bóg wysłuchał raczył, religia byłaby szanowaną, lud byłby szczęśliwym, a Francja widziałaby się wielką i kwitnącą.

Wiedeńskie dyplomatyczne kółka bardzo zajmują się w tej chwili nadeszłą nowiną, która jeśli okaże się prawdziwą, wywrze nieomylnie wrażenie. Podług tej nowiny płynącej jak zapewniają z niezawodnego źródła, zawartym został nowy traktat pomiędzy cesarzem Napoleonem, a królem Wiktorem Emanuelem, unieważniający stanowczo konwencję wrzesniową. Przez traktat ten Francja najformalniej ustępuje Rzym Włochom, w zamian za co, gabinet florencki zobowiązuje się uroczyście strzedz neutralności w razie, gdyby wojna wybuchnęła.

Prezes ciała prawodawczego p. Schneider w liście pisanym do cesarza, prosił go o uwolnienie od obowiązków, ale w odpowiedzi wymotywowanej cesarz oświadczył, iż dymissji tej nie udzieli. Powodem listu p. Schneider'a, było udzielenie wielkiego oficerskiego krzyża legji honorowej p. J. Davidowi, co pierwszy uważał za uszczuplenie swego znaczenia, i dopiero po objaśnieniu cesarza, cofnął swoje podanie.

Rochefort za udział w tajnem przemycaniu „La-

CURIOSUM W PODRÓŻY.

(URYWEK Z LISTU.)

tarni" skazanym został na trzy lata więzienia, i 10.000 fr. kary pieniężnej, oraz utratę honorowych praw obywatelskich. Na surowe też kary skazanymi zostali redaktorowie „Siècle'a" i innych dzienników.

Kommissja francuzko-belgijska odbyła dwa posiedzenia w zeszłym tygodniu, a o ile nam wiadomo, posiedzenia te nie były tak czeremi, jak utrzymują niektóre dzienniki. Rozstrzygano wyjątknie czysto ekonomiczne kwestje, a głównie mające się zawrzeć układy pomiędzy wschodnio-francuzką kompanią, a kompanjami belgijską i lejdejsko-luksemburską.

Na ostatniem posiedzeniu kortezów p. Sagasta odpowiadając na interpellację niektórych deputowanych republikańskich, oświadczył, że okrzyk „Niech żyje rzeczpospolita" jest przeciwnym konstytucji i buntowniczym, i że odtąd za okrzyk ten, wydający go, sądownie karani będą. Oświadczenie to wywołało dość żywe wzburzenie w Izbie.

Dziennik „Le soir" donosi, że królowa Izabella rzekła się swych pretensji do korony hiszpańskiej na rzecz swego syna księcia Asturji.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w skutek zażalenia tymczasowego hiszpańskiego rządu, emigranci bawiący po nad granicą francuzko-hiszpańską internowanymi zostali, a mianowicie: należący do stronnictwa karlistów w Bourges, należący zaś do stronnictwa exkrólowej Izabelli, w Poitiers.

Z Hawanny donoszą, że zbuntowani ochotnicy śmiercią ukarani zostali.

Z Florencji donoszą, że spokojność materjalna utrzymana jest tam w całym kraju. Rzeczywiście zamieszki tylko w Medjolaunie miały jakieś znaczenie: wszędzie indziej były tylko proste demonstracjami. Zdrowie księżnej Aosta poprawia się.

Mazzini wyjechał do w d. 25 b. m. wieczorem z Zürichu dla osiedlenia się na stałe w Londynie.

W Norwegii, podobnie jak w Danji przyjęło jako wzór, broń systemu Remingtona dla wojska.

Piszą z Bukaresztu, że na czas nieobecności ministra spraw wewnętrznych, znajdującego się na urlopie, kierunek spraw tego departamentu powierzonym został p. Boreasco. Pułkownik Mano mianowany stanowczo ministrem.

Wszystkie egipskie ministerstwa mają być organizowanemi na sposób europejski.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France., La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg)

Denesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 Czerwca godz. 11 m. 45 w nocy.

Paryż. — Posiedzenia Ciała Prawodawczego otworzył Rouher i oświadczył, że obecne nadzwyczajne posiedzenie ma się zajmować sprawdzaniem mandatów.

Bukareszt. — Minister wojny Duka, uwolniony został od służby. Zastępcą jego pułkownik Mav (Mano).

Konstantynopol. — Główny redaktor dziennika „Turquie" wydał broszurę o Egipcie, w której dowodzi, że z układów prowadzonych w latach 1840 i 1841 wynika ostateczny wniosek, iż sultan powinien wyrzec złożenie Izmaela Paszy z godności Wice króla Egiptu.

Postaw się w mojej sytuacji szanowny panie!

Z pogrzebu najdroższej matki jechałem na pogrzeb ukochanej żony. Okazja była wspólnie najęta do Warszawy. Za towarzysza podróży los dał mi młodego człowieka noszącego biały okrągły kapelusz i cierpiącego niewymowny ból zębów.

Młodziak zamówił i trzecie miejsce, mające być zajęte przez jakiegoś poetę, w Lublinie nań czekającego.

Do tego miasta przyjechaliśmy w nocy. Mieszczanin małomiasteczkowy był naszym furmanem. Towarzysz mój odszukał w umówionem miejscu przyjaciela, który się przedstawił w płaszczu fantastycznym ciemnozielonego koloru i w brązowym okrągłym kapeluszu.

Dziwna rzecz, że teraz kapelusz biały dawniejszego towarzysza, brązowy także zdawał się barwy.

Problematyczny poeta, miał lat dwadzieścia kilka i śpiewał od czasu do czasu piosnki *Desaugier'a*, największego jak wiadomo z łakotnisiów. Podczas improwizowanych antraktów zatykał sobie śpiewający suchym chlebem usta.

O świcie stanęliśmy w Jastkowie i tu miałem sposobność sprawdzić brązowy kolor kapeluszy.

Współtowarzysze moi uczestowali furmana i nie zatrzymując się na popasie, piechotą puścili się w drogę. Dognałiśmy ich na szóstej wiorście. Lecz jakież było moje i powożącego zdziwienie, kiedy na głowie młodszego znowu kapelusz wybielał, a zielony płaszcz poety wysokim pomsem migotał.

Z najpoważniejszą miną usiedli kawalerowie na bryczce i szczęśliwie zajechaliśmy do Kurowa na śniadanie. Nie schodziłem z bryczki, lecz oni zawołali mieszczanina do restauracji, a gdy tenże po chwili powrócił, zapewnił mnie uroczyście, że kapelusz młodszego widział w kolorze brązowym, a płaszcz poety zielonym. Rzeczywiście po chwili nadeszli obaj w tych oprawach.

Odtąd na każdym popasie zmieniały się kolory płaszcza i kapelusza, to z pąsowego na zielony, to z brązowego na biały; i przeciwnie. Właściciele odzienia najmniejszej zresztą nie zwracali uwagi na metamorfozę zwłaszcza, że młodszy ciągle na zęby narzekał bóla.

W Garwolinie prosiłem powożącego na kieliszek pióunkówki; odmówił temi słowami: —nie będę pił— proszę pana—bo w oczach mi się czegoś mieni.

I nie pił już nieborak aż do *Starej-usi*, pomimo to kolorowe przemiany odbywały się dawnym порядkiem.

Od *Miłosnej* usiadł obok mieszczanina kameleonowy poeta; przeszedł z nim lekcję z fizyki o wzajemnem uzupełnianiu się barw, czem mu do reszty głowę zawrócił.

W samej Warszawie po złożeniu rzeczy mieszczanin widząc biały od *Miłosnej* kapelusz znowu na brązowy zamieniony, odwołał młodzika na bok i zapytał badawczo: „Jakiż pan masz kapelusz?"

— „Kortowy okrągły"—odrzekł zapytany z miną zdziwioną.

— „Ależ koloru jakiego?"

— „Czyż nie widzicie?—brązowego."

— „A innego niema pan?"

— „A nie! bo gdzież? w jednym sakpalcie jadę, burka na bryczce."

— „A podszewka w kapeluszu jaka: biała?"

— „Gdzież biała—ot stary kapelusz żadnej pod-

szewki w nim niema.”—I oddał pytającemu kapelusza do ręki.—Mieszczanin przeżegnał jak przed złym duchem.

Pomimo kłopotów nieusposobienia mojego do wesołości musiałem się roześmiać sam ze siebie, kiedy przy pożegnaniu poetę serdecznie uściśnięciem i ponsowy spód jego fantastycznego płaszcza jako też w bocznej kieszeni biały kapelusz jak pieróg złożony odkryłem.

Figlować się to temu chce, figlować, a jeść niema co.

Kalasanty Fafulski.

SZARADA.

Proszę kto odgadnie?
W tem wszyscy przecie
Z dawna pierwsze trzecie,
Ze w łapkę popadnie
Kto za pierwsze czwarte
Ludziom pierwsze drugie,
Lecz to licha warte.
Wszyscy choć przysługę
Robiąc kłopot słodzą,
Wielki kłopot rodzą,
Bo gdy się ratują
Zgubę przygotowują.

(Znaczenie Środowej premjowej Szarady, Muzykant. So-
botniej zaś, Winogrona).

Redaktor, W. Szymanowski.

— Jakkolwiek świadczący dobrodziejstwa ludzie, zwykle się z niemi ukrywają, znajdując dostateczną nagrodę w sercu własnem; Jednak gdy być może że piękny przykład współczucia i litość dla bliźnich znajdzie naśladowców, podaję do wiadomości następujące zdarzenie. Do restauracji, przy ulicy Długiej w domu Koelichena istniejącej, weszła kobieta blada i zapłakana, matka pięciorga drobnych dzieci, dziś wędzcy; opuszczona przez męża, znana ze słyszenia właścicielom zakładu, opowiadając im swoje nieszczęścia. Zaczni ci ludzie ulitowali się nad nią, przyrzekli każdodziennie obiad dla niej i jej dzieci i od dwóch miesięcy już takowy udzielają, chroniąc ich tym sposobem od głodu i rozpacz, gdyż biedna ta matka, u piersi najmłodsze mając niemowlę, z trudnością cokolwiek zapracować może. Cześć wam zacni ludzie, oby ten który wyrzekł: „kto ubogiemu daje, mnie daje“, oby wam błogosławił, oby litościwa publiczność, słynącej z dobroczynności Warszawy, raczyła licznie nawiedzać Wasz zakład, aby wam wynagrodzić i ułatwić czyn wasz szlachetny.—Znający dawniej nieszczęśliwą matkę, A. P.

—4713—

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę.

(17—0) —1635— (2671)

— Dr. Mikołaj Brüner (syn) właściciel Instytutu Elektro-Leczniczego, po wycieczce naukowej, wraca z zagranicy w pierwszych dniach Lipca. O czem zawiadamia się osoby interessowane i dopytujących się pacjentów.

—4743—

— Michalina Filipowska utrzymująca zakład Kuśmierski, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 50, w dniu dzisiejszym wyjechała za granicę, w celu zaopatrzenia się w świeże towary.

—4,788—



Niżej podpisany Administrator Dóbr Końskie Wielkie, w Gubernji Radomskiej położonych, zawiadamia osoby interesowa-

ne, że z mocy aktu tranzakcji w dniu 16 (28) Maja 1868 r. z właścicielami dóbr Końskie zawartego, objął te dobra w 16-sto-letnią administrację, do której prawnie zaintrontowany został w dniu 28 Października (9 Listopada) 1868 roku. Wszelkie przeto akta i umowy po tym terminie zdziałane, jako nielegalne za nieważne uważane będą. Nadmieniam się przytem, że odwołanie aktu z dnia 16 (28) Maja 1868 r. o administrację zdziałanego, nie może nastąpić inaczej jak tylko drogą sądową, gdyż podpisany administrację dóbr objął w skutek wyroku sądu polubownego z dnia 16 (28) Października 1867 r. nadającego mu prawo zupełnej administracji do czasu zrealizowania przypadającej mu z tych dóbr należności.

Pełnomocnictwo zatem, przez właścicieli dóbr Końskie na imię p. Oskara Hoppe wydane, jako przeciwne prawu, żadnego znaczenia mieć nie może.

Hr. Jerzy Małachowski.

(1—1)

—4797—(7815)

SĘDZIA KOMMISSARZ

massy upadłości Jana Czyszkowskiego.

Wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby się stawili w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 5 po południu, przed podpisanym Sędzią w Trybunale Handlowym w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 549, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.—Warszawa, dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku.

(1—1) —4760—(D. W.)

G. Sennewald.

DONIESIENIA.

ROLETY I PŁOTNA rewantuchowego,
oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obie Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(2—12) —4712—(7892)

ulica Miodowa Nr 492.

Rs. 8 do 10,000.

Kto by miał do zbycia. (ma się rozumieć z ustępstwem), lokowane w połowie wartości nieruchomości warszawskiej, przy ulicy przynypalnej położonej, raczą się zgłosić bez żadnego pośrednictwa na ulicę Chmielną Nr nowy 9, pod Nr 12 mieszkania, z rana do godziny 9 od 2 do 4 i po 7 wieczorem, lub w razie niezastania zostawić swój adres.

(1—3)

—4791—(8,048)

W miesiącu Listopadzie 1868 r., podpisany powierzył Zięciowi swemu **Lejbisłowi Nay**, obecnie już niżyjącemu, **WEKSEL** z podpisem swoim na Rs. 900 lub 1,500, bez otrzymania jakiegokolwiek waluty, a tenże Lejbisł Nay w stosunkach z **Moszklem Halpern** deponował ów Weksel u **Nusyna Nay**. O unieważnienie i zwrot tego przedsięwzięte już zostały kroki prawne, dla tego podpisany ostrzega, aby nikt pomienionego Weksłu, jako żadnej wartości niemającego, nienabywał, w przeciwnym bowiem razie sam tylko sobie winę przypisze, jeżeli na stratę będzie narażonym.

Eliasz Eigenbrodt z Iwanogroda.

(3—3)

—4208—(7076)

Łazienki ciepłe,

dawniej Kurtza, a teraz Banzemera, zupełnie wyrestaurowane i odświeżone, przypominają się łaskawiej Publiczności, która je tyle lat swem zaufaniem zaszczycać raczyła, a zarazem oznajmiają, że nowy wchód bliższy, przy Zjeździe, wprost nowej łaźni otwartym został.

(3—3)

—4013—(6708)




SUCZKA z gatunku Pinczerów, czarna z białymi odmianami, a mianowicie na łebku, z gwiazdą białą, piersi białe i nóżki przednie białe, zginęła w dniu 14 (26) Czerwca r. b. wieczorem, na placu Teatralnym. Zaskawy Znalazca raczy odprowadzić do Rządcy Teatrów, za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie.

(1—1)

—4766—(8047)

DO WYNAJĘCIA OD 1-go LIPCA r. b. pod Nr 626, przy ulicy Daniłowiczowskiej, na parterze, oraz na 1-szem i 2-tem piętrze, tak w korpusie jak i lewej oficynie z oszkloną werendą. Różne Lokale po 6, 7 i 8 Pokoi z Salonami, Przedpokojami, Passażami, Kuchniami, Piwnicami, Wozowniami i Drwalniami. Stróż miejscowy wskaże lokale i z kim umowa o najem.
(2—3) —4757—(7,964)

 Mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym

W MAGAZYNIE WYROBÓW JUBILERSKICH

pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej egzystującym.

rozpoczętą zostanie sprzedaż wyrobów złotych, po cenach zupełnie niższych i dla ogółu przystępnych.

Że zaś Magazyn mój, zaopatrzonym został w znakomity komplet wyrobów biżuteryjnych w najświeższych fasonach, przeto tuszę sobie, iż Szanowna Publiczność, korzystając z obecnej sposobności taniego nabycia pomienionych wyrobów, będzie z takowego pod każdym względem zadowolona

H. STRAUS.

(6—6) —4323— (4748)



W Fabryce i Składzie MEBLI GOTOWYCH

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1306 (nowy 52), dostać można **MEBLI** po cenach nader niskich, do kompletnych umeblowań, salonów i pokoiów, jako to: Garnitur Mebli w najświetniejszych fasonach zupełnie wykończonych, Mahoniowych, Orzechowych, Palisandrowych, Jesionowych, Szaf, Kredensów, Stołów i krzeseł obiadowych, Biur w różnych fasonach, Tualet, Umywalni, Łóżek i Komód. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki Meblowe.

F. OSTASZEWSKI. (7—8)—3967—(13718)

Gorzelańcy,

Polak, posiadający chlubne świadectwa, z odbytej praktyki, tak w kraju jako też i Szlaku Austriackim, poszukuje miejsca na czas przyszłej kampanji, bez pensji stałej, a tylko za wynagrodzeniem od strycha superaty. Prosi o nadesłanie listów pod adresem: „Józef Czackowski, Właściciel domu w m. Rawie“ i oznaczenie koperty lit. K. J.

(3—3) —4484— (7494)

Znana od lat kilkunastu Mleczarnia

przy Nowym Zjeździe.

przygotowuje stale dla Szanownych swoich Gości podwieczorki, składające się ze świeżego **Mleka** słodkiego i kwaśnego, **Śmietany**, oraz **Kawy** wiejskiej z pieczywem domowej roboty. Prócz tego jako nowość sprzedawać się będzie Czekolada z fabryki Wedla, filiżanka kop. 5, szklanka kop. 7½.
(3—3) —4605—(7,717)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA.

Z powodu zupełnego usunięcia sprzedaży częściowej, zarządzilem z dniem 16 Czerwca r. b.

WYPRZEDAŻ wszystkich moich artykułów,

jak:

LAMPY, MASZYNKI do kawy różnej konstrukcji, **LATARNIE, WANIENKI, KONEWKI, KUBELKI, WATERKŁOZETY, NACZYNIA kuchenne, PIECYKI** kuchenne nowej konstrukcji do gotowania i ogrzewania, **ŻELAZKA** do prasowania, **PIECYKI** do palenia kawy na spirytusie, bardzo praktyczne, i t. p., po cenach znacznie niższych.

Również zamierzam po uskutecznionej Wyprzedaży, oddając Sklep mój razem z Urządzeniem, lub bez takowego. Reflektanci zechcą się zgłosić do niżej podpisanego.

J. Z BRO Ź E K.

Na Placu Teatralnym, obok Ratusza, Nr 461.

(8—12) —4363—(7335)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego. Wyroby swoje tak z materiału krajowego jak zagranicznego, sprzedaję po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Błanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(7—10) —4161—(6979)

Niezbędne w Gospodarstwie

MASZYNKI do robienia masła, lodów, sorbetów, gazowych napojów, Lodownice pokojowe przenośne, Filtry do wody i napojów, Ważki do zboża, Cęgi do zmielenia owoców, Przybory do trepanacji owoców, Trokary dla bydła, Puszczadła sprężynowe i pojedyncze, Seręgi dla bydła, Kwiżdza, proszek pożywny i leczący, Maszynki do dojenia krów, Osopecy do rozpoznawania świeżości jaj, Barometry, Termometry i wiele innych tu nie wymienionych pożytecznych przedmiotów.

W Zakładzie Optycznym **Jakóba Pił'a** ulica Miodowa Nr 497A. (3—6) —4336—(7449)

DOM

Informacyjno-Komissowy w M. Radomiu, pod Nr 158,

załatwia interesy dotyczące przemysłu, rolnictwa i handlu; pośredniczy w sprzedaży i kupnie Nieruchomości miejskich i wiejskich, zajmuje się urządzeniem Dóbr, sprowadzeniem Maszyn, Nasion i t. d. W Składzie tym urządzoną została sprzedaż Herbaty i Cygar z renomowanych Składow Istomina i Rozenbluma w Warszawie, oraz Musztardy i Woków Amerykańskich. Obecnie są do sprzedania dwa Domy w Radomiu, Kolonja i pięć Majątków ziemskich za gotówkę, lub na zamianę, pod korzystnymi warunkami. — W Warszawie bliższą wiadomość udzieli co do tych Nieruchomości, Wzny Koralewski. Ulica Długa, Nr 543, dom Elerta.

(2—3) —4627—(7699)

Nauczycielka na wieś.

O 42 wiorsty od Warszawy, poszukiwana jest Nauczycielka do dwóch dziewczynek, na Lipiec i Sierpień celem przygotowania tychże na pensję publiczną. Żadana jest wyższa edukacja i muzyka. Bliskość Warszawy i kolei, przytem uroczne położenie miejscowe, powinno zachęcić którą z pań do przeprowadzenia czasu wakacyjnego na wsi, jakkolwiek u wdowca jednakże pod opieką i w towarzystwie Francuzki osoby niemłodej mieszkającej tamże. Blizsza wiadomość ulica Nowo-miejska, Nr 161, mieszkania Nr 14.

(1-1)

—4767—(8014)

Bona Francuzka

żądaną jest na wieś.

Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Koźlej, pod Nr 1820, u Właścicieli domu. (1-2) —4780—(8018)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę,

Garnitur MEBLI salonowych,

orzechowych, to jest: Stół, 2 Fotele, Kanapa, 6 Krzeseł, oraz Biurko damskie, i Lustro z Konsolą. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 1107a, mieszkania Nr 10.

(1-3)

—4769—(8026)



Przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 1283, u Stolarza Grossa, jest do sprzedania

Szezląg Mahoniowy,

nowo pokryty, zieloną skórą Amerykańską, za przystępną cenę. (1-3) —4771—(8019)

Plac do zabudowania,

w położeniu nad które nie masz lepszego w Warszawie, za pewnioną pożyczką budowlaną Rs. 15,000, z powodu, że Właściciel dla wieku i zdrowia nie może zająć się sam budowaniem, **jest do sprzedania**, zaraz, i pod dogodnymi warunkami. Plany budowli są gotowe. Wiadomość: Ulica Mazowiecka Nr 1347f, na 2-giem piętrze, codzień od 10ej do 11ej rano. (1-3) —4765—(8013)



KOŁNIERZYKI męskie i damskie, **SUKNIE** damskie letnie, **Tule, KORONKI, FIRANKI** i t. p.

letnie, piorą się pięknie, na sposób zagraniczny i po cenach umiarkowanych. Przyjmują się także wszelkie **Rzeczy** wełniane kolorowe, oraz **Atlasy, Materje** i **Szale** czarne, które po upraniu wyglądają jak nowe. Wiadomość w Magazynie Materiałów Piśmiennych P. Funka, przy ulicy Żabiej. (1-1) —4758—(6058)

Przy jednej z ulic przynajmniej, jest do nabycia

Zakład Piwa Bawarskiego,

kompletnie urządzony, wraz z ogródkiem i restauracją. Tamże potrzebny jest Administrator z kaucją. Interesanci zgłosić się zechcą do godziny 11-iej rano na Krakowskie-Przedmieście, Nr 28 nowy, mieszkania Numer 5. (1-3) —4777—(7169)



Do sprzedania **Wałach**

kasztanowaty, kłusowy, szwedzki, z szarabanem i zaprzęgiem, linijka; **Sanki** do jazdy

w mieście; **Dwa Zaprzęgi** do pojedynki, i **Ruskie Ubranie** dla stangreta. Zapytać żołnierza Tiagunowa, w Barakach Powązkowskich, gdzie kwatruje Pułk Samogickiego. (1-3) —4787—(8020)



Jest do sprzedania

Powóz 4ro-osobowy,

używany. Wiadomość na Saskim Placu, w byłym domu Skwarcowa, a nateraz Zarządu Wojskowego, w lewym pawilonie, u Kuczera Filipa. (1-3) —4784—(8023)

Kantor Loterii Andrzej Goldring'a,

Zawiadamia osoby interessowane, które w Kantorze utrzymywany u podpisanego przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich, w 5ej Klasie Loterii Klas. 112 wygrali, że takowe wygrane wypłacać będą, w nowo otworzonym Kantorze przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i róg Poczty obok Cukierni pod Nr 423. W tymże Kantorze nabyć można Losów do Klasy I-iej 113 Loterii tak w częściach, jako też w całkowitych. Losy zamawiane na prowincję obowiązują się ekspedjować szpiesznie i z jak największą akuratacją.

Andrzej **Goldring**

(1-6) —4770—(8015)

FABRYKA GIPSU

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej, wprost Oboźnej, pod Nr 1 (nowy).

Sprzedaje **GIPS** do użytku budowl po **rs. 1 kop. 80 za korzec.**

A do użytku roli po **rs. 1 kop. 20 za korzec.** —**D. Żółtyński.**

(1-3)

—4768—(7992)

Piekarnia z Rekwizytami

do niej należącemi, o 28 wiorst od Warszawy, w mieście powiatowem jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 557, u Rządcy domu. (1-3) —4762—(8024)

GRUZ

pozostały od rozbiórki i restauracji domu, jest do wzięcia przy ulicy Elektoralnej Nr 760. (1-3) —4759—(8025)

Od Śgo Jana,

w domu pod Nr 1095 (nowy 18) przy ulicy Twardej, są do wynajęcia

różne Lokale większe i mniejsze,

z wszelkimi wygodami, za najprzystępniejszą cenę. (1-3) —4773—(8017)

Pod Nr 1066M (12), drugi dom od Saskiego Ogrodu, róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu, do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r.,

L O K A L

składający się z 2ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry, świeżo odnowiony, rocznie za Rs. 150. Wiadomość u Rządcy na miejscu. (1-1) —4764—(8028)

Pod Nr 1495 (nowy 4),

przy ulicy Złotej, drugi dom od Marszałkowskiej idąc od ogrodu na lewo, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1869 r. za cenę przystępną z odnowieniem całych mieszkań, na 2 em piętrze 3-y pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, na 3-m piętrze, okna od ulicy, 3-y pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna. Wiadomość u Właściciela domu, na miejsce stróż Florjan doprowadzi. (1-3) —4763—(8022)

Dla osób miłujących świeże powietrze i cichość, jest do wynajęcia

Mieszkanie przy Ogródku,

samo w sobie, złożone z jednego Pokoju i Kuchni angielskiej, na dole, z widokiem na ogródek, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 872, nowy 23. (1-3) —4779—(8016)

Mieszkanie na 1^{szem} piętrze,

6 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, i t. d., z Stajnią i Wozownią, lub bez. Przy ulicy Chmielej, między Nowym-Światem i ulicą Bracką, Nr 8 nowy. (1-3) —4786—(8021)

W domu Wgo Bogk'a, pod Nr 476B, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie dawniej mieścił się Cyrkuł XIsty, obok Teatrów, utworzoną została

NOWA KAWIARNIA,

w której jest urządzony nowy regularny Billard, z fabryki P. Myszkowskiego. Dostać także można codziennie od godziny 6ej z rana, Kawy, Herbaty, i t. d. W tejże Kawiarni urządzone są Pokoje na szachy, czytelnie pism krajowych i zagranicznych, oraz Pokój dla Dam. Powyższy Zakład poleca się Szanownej Publiczności. — **Józef Bednarski.** (1—3) —4798—(7895)

Na Pradze, przy ulicy Targowej, pod Nr 182b, otwieram z dniem sym Lipca r. b,


Skład Główny Wyrobów Tabaczych,

z Fabryki L. Kronenberga. Dystrybutorowie otrzymują rabat. **N. Zyskind.** (1—3) —4776—(8012)

Szwajcarka

wykształcona, posiadająca rysunki w wysokim stopniu i początki muzyki, **BONA Niemka** z dobrym akcentem i dobrymi świadectwami, poszukują miejsca. Wiadomość w Biurze Nauczycielskim Żalęskiej, ulica Senatorska, Nr 467a. (1—3) —4782—(8027)

Śledzie Pocztowe,

 **Pasztety Strasburskie, Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina i Przekąski zimne i gorące**, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (14—30) —3758—(6206)

TEATR WIELKI.

Jutro, **PIĘKNA HELENA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **DWA POSĄGI PRZYSŁUGA. URO-CZYSTOŚĆ RÓŻ. ON BĘDZIE MOIM.**

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6 1/2 wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (23—0) —3894—

Jutro:

1. „Im Hochland,“ uwertura szkocka, (N. W. Gade'go).
2. „Die Schönbrenner,“ walc, (Lanner'a).
3. Barcarola na 2 trąbki, (F. Kücken'a).
4. Potpourri z op. „Faust“ (Gounod'a).
5. Uwertura z op. „Faust“, (R. Wagner'a).
6. „Wino, kobieta i śpiew,“ walc, (Strauss'a).
7. „Reverie,“ (H. Vieuxtemps'a).
8. „Podróż po Europie,“ potpourri, (Conradie'go).
9. Uwertura z op. „Semiramis,“ (Rossini'ego).
10. „Czardas,“ balet z op. „Duch Wojewody,“ (Grosman'a).
11. „Berceuse,“ (Księcia Emila Sayn Witgenstein'a).
12. „Miasto i wieś,“ polka mazurka, (Strauss'a).

(1—1) —4795—

Dziś i codziennie, w Ogródzie „**ELDORADO**,“ przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryżkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (19—0) —4021—

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loteria bez przegranej, na Nowem-Swiecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle. (9—0) —4508—(7343)

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (19—0) —3995(6532)

Dziś:

- I. „Ich werde mir den Major einladen“ scena P. H.
- II. „Der kürnbergler und die Piarde“ scena ze śpiewem, L. Schneider'a.
- III. „Der Zigeuner,“ (Berl'a), scena komiczna ze śpiewem. (1—1) —4793—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu, —Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **P. E. Kleczyńskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8 1/2. (9—0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Sto-Krzyżkiej. —Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8. (9—0) —4514—

Dziś i codziennie, w Restauracji A. Scholtza, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379, grać będzie **Muzyka** pod dyrekcją i ze współudziałem sławnego a znakomitego fortepjanisty **Lore**. (14—13) —3851—(1721)

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Mały,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6 1/2. Początek o godz. 7 1/2. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7 1/2.

L. Broekmann, Dyrektor.

(4—0) —4043—(6608)

Uwadamiam Szanowną Publiczność Warszawy, że w Niedziele, t. j. dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b., dam nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 (30 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 40		Ruble i kop: sr.	
Dukaty Hohen: rs. — k: — r 3 k: 50			
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)		89	59 89 26
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100		85	92 85 59
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100		100	— 99 67
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems: . .		74	— 73 67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100		174	— 173 —
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864		172	50 171 50
z r: 1866		101	33 100 80
5% Listy zastawne rosyjskie . . .		—	— — —
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		—	— 70 —
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,		—	— — —
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:		—	— — —
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:		—	— — —
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	— 97 —

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — kop. 7 1/2.

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 32 1/2.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 115 k. 50 rs. 115 k. 85

Londyn 3 M. 1 funt st: rs. 7 kop. 95 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs. 94 k. 80 rs. — kop. —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 95 rs. 94 k. 72 1/2

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 28 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 k. 10 do rs. 8 k. 85; żyta od rs. 5 k. 70 do rs. 6 kop. —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 29 1/2; owsa od rs. 3 k. 45 do rs. 3 kop: 60; kartofli od rs. 1 kop: 80 do rs. 1 k: 95.

Okowity płacono, dnia 28go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. 37 1/2; za garniec od rs. 1 kop. 7 1/2 do rsr. 1 kop. 10

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Ulubiony La Bouquetière, VALSES

przez **G. Godfrey'a** grywany przez orkiestrę Bilsego, wyszedł w układzie na Fortepjan nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hüster'a** przy ulicy Senatorskiej Nr 496. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena egzemplarza kop. 52 i pół.

(4—6)

—4227—

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się zadzierżawić w ciągu lat trzech, to jest 1869, 1870 i 1871 r., Pastkiska Skaryszewskiego, ofiarując za takowe rocznie dzierżawy Rs. NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej M. Warszawy wadium w ilości Rs. 15, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(3—3)

—4422—(D. W.)

W księgarni GEBETHNERA i WOLFFA

są do nabycia następujące kompozycje fortepianowe, grywane przez orkiestrę p. **Bilsego**, w Dolinie Szwajcarskiej.

Conradi Aug. op. 106. Melodienstränschen Potpourri Rs. „ kop. 80.

Godfrey Ch. La Bouquetière Valses „ kop. 60.

„ Les Gardes du roi, Valses a 2-m kop. 52 1/2.

„ 4 m kop. 60.

„ La reine des roses Valses 2-m kop. 60.

„ 4-m kop. 80.

Sztrauss, „Erinnerung“ an Covent Garden Walzer. kop. 52 1/2.

„ Fleur de noblesse, Quadrille „ kop. 35.

(1—3)

—4687—

Księgarnia i Skład Nut

JÓZEFA KAUFMANN,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69),

VELOCIPEDE POLKA,

skomponowana na fortepjan przez **Henriona**, wyszła z druku nakładem Składu Nut **Józefa Kaufmanna**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69). Cena Kop. 22 1/2.

(2—3)

—4610—

Księgarnia S. Orgelbranda,

W WARSZAWIE,

oznajmia, że kompletne egzemplarze

Encyklopedji powszechnej,

są zupełnie rozprzedane, że zatem żadnych już zamówień na to dzieło przyjąć nie może. (2—3) —4585—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie przez ciąg lat trzech, to jest 1869, 1870 i 1871 r., Pastwiska Miejskiego w Pradze, Skaryszewskim zwanego, a to od obniżonej do Rs. 75, wyraźnie Rubli srebrem siedemdziesięciu pięciu rocznie dzierżawy, ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpienia przez siebie summy rocznej dzierżawy.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 15, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które niestrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Lipca r. b. 1869 o godzinie 11 zrana, w Biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje, a po otwarciu tychże głośna, na wykonanie robót z dostawą materiałów około przebudowania kloak czteropiętrowych, w podwórzu starej oficyny gmachu teatralnego pod Nr 476a w Warszawie, a mianowicie:

- 1^o Robót mularskich i asfaltowych, na sumę r. 1106 k. 90 1/2
- 2^o Robót ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i pokostniczych, wyanszlagowanych na sumę rs. 649 kop. 23 1/2 i wreszcie:
- 3^o Robót około urządzenia siedzeń kloacalnych i rur odprowadzających nieczystości do rezerwoaru, oraz robót żelaznych i blacharskich, wyanszlagowanych na sumę rs. 1371 kop. 42 1/2.

Do licytacji dopuszczeni będą jedynie specjaliści konkurencji, znani z rzetelnego i dokładnego wykonywania robót w szczególności zaś:

- a) do licytacji na roboty murarskie i asfaltowe dopuszczeni będą tylko majstrowie murarscy.
- b) do licytacji na roboty ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze, tylko majstrowie ciesielscy.

c) do licytacji na roboty około urządzenia siedzeń kloacalnych i rur do odprowadzania nieczystości do rezerwoaru, jakoteż żelaznych i blacharskich, tylko specjaliści fabrykanci, posiadający w Warszawie zakłady zajmujące się robotami tego rodzaju.

Dla tego, stawający do licytacji obowiązani są przedstawić dowody legalne, odpowiedniej powyższym warunkom kwalifikacji, oraz załączyć zaświadczenia, iż wykonywali znaczniejsze roboty w budowlach rządowych.

Mający zamiar ubiegania się o niniejsze przedsiębiorstwo, winni złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym przed godziną 11 zrana, na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru poniżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie, literami, bez skrobania i przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od summy zatwierdzonym do licytacji anszlagiem objętej.

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być winien kwit Banku Polskiego na wniesio-

ne przez podającego vadium, odpowiadające $\frac{1}{10}$ części summy anszlagowej, a mianowicie:

- a) na roboty murarskie i asfaltowe w kwocie rs. 111.
- b) na roboty ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze w kwocie rs. 65.
- c) na roboty około urządzenia siedzeń kloacznych i rur dla odprowadzenia nieczystości do rezerwoaru, oraz blacharskie i żelazne w kwocie rs. 138 —, —

w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, według kursu oddzielnymi w tej mierze przepisami oznaczonogo.

Vadium rzeczzone niutrzymującym się na licytacji niezwłocznie zwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 16 (28) Czerwca 1869 r. Nr 802, podaje niniejszą deklarację, iż przy zamierzonem przebudowaniu kloak czteropiętrowych w podwórzu starej officyny gmachu teatralnego Nr 476a w Warszawie, podejmuje się wykonania robót (tu wyrazić jakich, mianowicie, to jest: murarskich i asfaltowych z dostawą materiałów, na sumę rubli 1106 kop. 90 $\frac{1}{2}$, wyanszlagowanych, lub ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i pokostniczej z dostawą materiałów, wyanszlagowanych na sumę rs. 649 kop. 23 $\frac{1}{4}$, lub wreszcie, około urządzenia siedzeń kloacznych i rur do odprowadzania nieczystości do rezerwoaru, oraz żelaznych i blacharskich z dostawą materiałów, na sumę rs. 1371 kop. 42 $\frac{1}{4}$, wyanszlagowanych) i od takowej summy odstępuje NN (wypisać cyframi i literami) procentu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które to warunki, równie jak wykaz kosztów i plan szczegółowo przejrzałem, przeczytałem i rozumiałem.

Kwit na deponowane w Banku Polskim vadium w kwocie rubli NN załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście NN, pisałem w NN roku 1869.

Podpisać imię i nazwisko.

Plan wykaz kosztów, tudzież bliższe warunki niniejszej licytacji dotyczące, przejrzane być mogą w Biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10 zrana do 1 z południa, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych.

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Muchanow.

Sekretarz Dyrekcji, Górski.

(1—3)

—4774—(D. W.)



W Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedać zostanie następujące nieruchomości.

i.e. W dniu 27 Czerwca, (9 Lopca)

1869 r. w drodze działów o godzinie 10 ej z rana w Wydziale II Trybunału przed W. Guzowskim Sędzią Delegowanym. Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2259 przy ulicy Nalewki poł. żona, składająca się z domu frontowego dwupiętrowego murowanego, dwóch officyn murowanych dwupiętrowych, Officyny murowanej jedno piętrowej, dwóch stajni murowanych, wozowni i składów murowanych oraz inny h zabudowań g spodarskich, a nadto ogrodu fruktowego, obejmującego, łokci kwad. 3464 $\frac{1}{2}$, a ogólnej rozległości łokci

kwadratowych 14,050 mające. Vadium do tej licytacji wynosi rsr. 4000 a licytacja rozpocznie się od summy rsr. 67,170 kop. 4 jako szacunek taką biegłych wykrytego.

2-gie. W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale I Trybunału, nieruchomość w Warszawie pod Nr 2988 lit. C położona przy ulicy Czerniakowskiej, składająca się z demu drewnianego w części murowanego rozległości oraz innych zabudowań gospodarskich, ogólnej łokci kw. 9621 mająca. Vadium do tej licytacji wynosi rsr. 750, a licytacja rozpocznie się od summy rsr. 2209 kop. 33 $\frac{1}{2}$, jako $\frac{2}{3}$ części powtórnie o $\frac{1}{4}$ część zniżonego szacunku. Bliższe objaśnienia co do tych sprzedaży powziąć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie oraz z podpisanego, sprzedażą dyrygującego Patrona w Warszawie pod Nr 1779 zamieszkalego.

(Podpisano) Stanisław Rotwand Patron.
(1—1) —4785—(Dz. War.)

DONIESIENIE

Z powodu zupełnego zwinienia ORANŻERJI w Dobrach Falenty 9 wiorst od rogatek Jerozolimskich przez Raszyn rozpoczęto:

Wyprzedaż rozmaitych Roślin,

po cenach niepraktykowane niskich, począwszy od 1 kop: wyraźnie od jednej kopiejki aż do rs: 30, za sztukę, a także sprowadzają się i do Warszawy dla dogodności osób w mniejszych ilościach kupujących. Ulica Rymarska Nr 471A, (nowy 2) stróż wskaże.

(7—10)

—3453—(5703)

PASY do machin angielskie od 1 do 7 cali szerok. od rs. 1 do rs. 1,05 za funt.

PASY konopne tkane, surowe, podwójne, od 1 do 24 cali szerok. od 10 do 115 kop za stopę bieżącą

PASY konopne tkane, surowe, poczwórne, od 1 do 24 cali szerok. od 27 do 210 kop. za stopę bieżącą.

PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczane 12 do 15% drożej.

SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

WIADRA pożarne parciane po kop. 80 za sztukę.

KRAFT & KUKSZ.

Ulica Długa, 586 lit. b.

(II—5—0)

—3156—(5241)

Nauczyciel wyższy

który ukończył wydział filologiczny Szkoły Głównej a następnie słuchał kursów w uniwersytecie zagranicznym, znany ze swej specjalności w tym względzie, gdyż z wielkiem powodzeniem w kilku znakomitych domach zajmował się już wychowaniem dzieci, pragnie zaraz umieszczenia na wsi lub w Warszawie. Wiadomość w kantorze Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i Spółka, ulica Miodowa, dom Lessera.

(2—3)

—4695—(7833)

HENRYK BLOCK,

KALIGRAF DWORU JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI KRÓLA KAROLA XV.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu znacznej liczby uczniów, którzy biorą u mnie lekcje kaligrafii, znajduję potrzebnem przedłużyć mój pobyt w Warszawie; korzystając przeto z tego, Osoby mające chęć poprawienia swego charakteru i nauczania się pisać pięknie i biegle, jak to ma miejsce w kantorach kancelaryjnych, i to w niesłychanie krótkim czasie, bo tylko w przeciągu sześciu lekcji, przy pomocy ręcznej maszyny i co najważniejsza za cenę umiarkowaną, zechcą się zgłaszać do Hotelu Saskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 57.

Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie Henryk Block.

(1—3)

—4783—(6719)

OBICIA PAPIEROWE TANIE,

na trwałym papierze po 13, 15, 18 i 20 kopiejek; **glansowane** od 25 kop.;
ze złotem od 75 kop.

OBICIA PARYZKIE I UBRANIA SALONOWE (Encadrements),

w najnowszym guście, oraz znaczny wybór

Rolet do okien, Cerat i Skóry Amerykańskiej w najlepszych gatunkach poleca
po cenach najniższych SKŁAD

SEWERYNA MAZURA I S^{polki},

Plac Teatralny, obok Ratusza. (6—10) —4199—(7062)

NAUCZYCIEL,

upoważniony przez Komisję Oświecenia do wykładania nauk Gimnazjalnych obecnie przybyły z prowincji, gdzie od lat kilku zajmuje się przysposabianiem uczniów do klas wyższych, na dowód posiada chlubne świadectwa; a w razie potrzeby osobistą rekomendację osób. Życzy sobie wyjechać na wieś; przeto osoby interessowane raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami J. B.
(3—3) —4684—(7871)

DOM

*Informacyjno-Komisowy w mieście Gubernialn.
Radomiu, Nr 158.*

Ma do sprzedania Kamienicę, i cztery posesje z ogrodami przynoszące 15% dochodu razem lub częściowo pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Warszawie w domu Elerta, ulica Długa, gdzie szkoła u Wgo Koralewskiego, Nr 546; a w Radomiu w tymże domu.
(3—3) —4662—(7699)



Zadany jest AGENT lub SUBJEKT kantorowy, zajmujący się tem, któryby podjął się sprzedaży Domu tu w Warszawie, w dobrym stanie, którego roczny dochód na czysto czyni rs. 3019, a na który potrzeba zaliczyć gotówki rs. 18,000, reszta zaś umówionego szacunku pozostać może na gruncie z małym procentem, lub przekazy hipoteczne przyjęte być mogą. Wiadomość u Właściciela, ulica Nowogrodzka, Nr 16 nowy.
(3—3) —4665—(7809)



Z powodu spieszego wyjazdu

Są do sprzedania:

6 krzeseł i stół jadalny rozsuwany, oraz kredens i komoda na orzech zaprawne, także 3 łóżeczka dziecinne urzędowej roboty, szafa do sukien rozbierana, lustro, zegar, dywany, lampy, kwiaty, oraz różne sprzęty gospodarskie, po cenie bardzo umiarkowanej, niemniej suknie i różne futra. Ulica Ogrodowa, Nr 828, (nowy 18) na I szem piętrze, widzieć można od godz. 10tej rano do 7mej po południu.
(3—3) —4612—(7733)



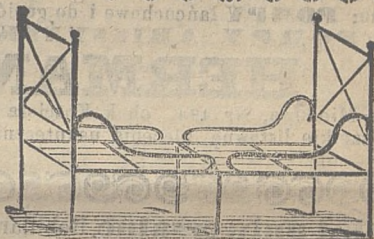
Potrzebny jest

Fortepjan

najnowszej konstrukcji, **TOALETA**, dwa **ŁOŻKA** mahoniowe lub palisandrowe, oraz **RONDLE** miedziane. Adres pozostawić można w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, Szwajcarowi. — Także potrzebny jest **UCZEŃ** znający początki na fortepianie, dla dozoru przez czas wakacji.
(3—3) —4698—(7870)



Ktoby z W.W. Właściciele miał **DOM** w Warszawie do wydzierżawienia za sumę Rs. 2,000, i wyżej, lub potrzebował **RZĄDCY** z odpowiednią kaucją, raczy udzielić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami F. K., lub na Solcu w Młynie Parowym, u Pana Krasnodębskiego.
(3—3) —4693—(7872)



DOM HANDLOWO-KOMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Elektoralna dom W. Goldstanda, wprost Banku, Nr 796. Otrzymał znaczny transport **ŁÓŻEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie **Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-jej rano do 5-jej po południu.
(2—10) —4709—(6681)

Jest do sprzedania,

FOLWARK

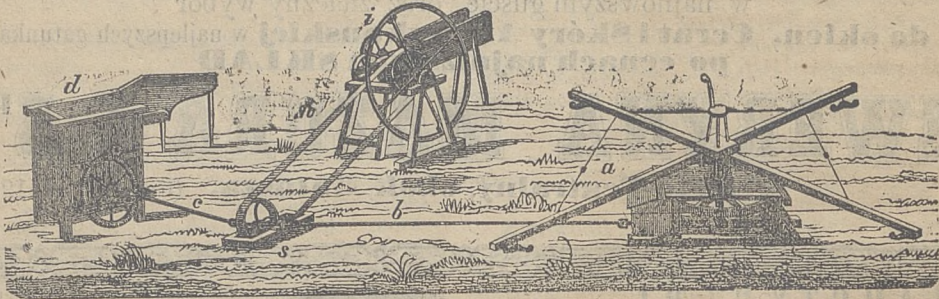
o 49 wiorst od Warszawy od stacji kolei żelaz: Terespolskiej o mil dwie położony na szosie zawierający powierzchni dier: 200 (włók blisko trzynastacie) w którym jest lasu stokilkadziesiąt mórg z Młynem wodnym z obsiewami kompletnymi tak Ozimemi jak i jaremi, z budowlami dobrimi z inwentarzami i porządkami gospodarczemi. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 663, w Dystrybucji Tabak u Wgo Lera.
(3—6) —4650—(7818)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Flizy Granitowe Zagraniczne,

objętości od 8 do 20 stóp kwadratowych, z gatunku trotuarów ułożonych przy ulicach Marszałkowskiej i Wierzbowej, są do nabycia po przystępnej cenie. Wiadomość u Przedsiębiorcy Kleyff, pod Nr 2324, ulica Dzika.
(3—3) —4711—(7874)

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH Z FABRYKI H. CEGIELSKIEGO W POZNANIU



Poleca na obecną porę: **MŁOCKARNIE trybowe i pasowe; WIALNIE, MŁYNIKI i ARBY** do czyszczenia zboża; **SIECZKARNIE** cztero i dwukossowe; **SIEWNIKI uniwersalne** Robillarda; **SIEWNIKI** do koniczyny i rzepaku; **WALCE** pierścieniowe; **PLUGI** Wrzesińskie i inne; **OB-SYPNIKI i WYPIELACZE; BRONY** czeskie oraz szkodkie i Howarda; **DRAPACZE i EK-SYRATORY; ZGLEBIACZE i ZNACZNIKI; GRABIE** Howarda i **SPYCHACZE; PRZE-TRZASACZE** do siana; **MŁYNY i ŻARNA** do mielenia zboża; **GNIOTOWNIKI** do kartofli, sło-da i obroku; **SORTOWNIKI** do sortowania kartofli; **PLUCZKI** do kartofli; **SIKAWKI** pożarne i ogrodowe; **POMPY** łańcuchowe i do gnojówki; **POMPY** Kalifornijskie mniejsze oraz większe do obsługiwan-ia gorzelni; **POMPY ABISSYŃSKIE**, oraz wszelkie inne praktyczne **Machiny i narzędzia** rolnicze.

HERMAN GOLDENRING,

ulica Miodowa, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.
Wszelkie listowne zlecenia skuteczniają się szybko i akuratnie.
(9-10)

—4198—(3345)

Siewniki uniwersalne Robillarda,
Siewniki konne Victorja do uprawy rzędowej,
Obsypywacze konne do tychże siewników,
Pily cyrkularne do cukru,
Rębacze do cukru,
Mebie ogrodowe żelazne, poleca **Za-klad Rolniczo Przemysłowo Leśny Ostrowskiego i Ski** przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, (4-6) —4624—(7698)



Dla braku miejsca, jest do sprzedania: **Powóz** 4-ro oso-bo-ny Hessego, nowego fasonu, mało używa-ny, **Kareta** 2-u osobowa, Rentla w dobrym stanie cho-monty nowe, i wszelkie porządki stajenne za rsr. 1000. Tamże **Zyrandol** złożony na 30 świec ze 4-ma świe-cznikami za rsr. 120, duży obraz za rsr. 20. i zegar brzo-woy za rsr. 30. Wiadomość w domu W-go Karasińskiego na placu Zielonym, Nr 1066L (8 nowy). Stróż miejscowy wskaże. (2-3) —4733—(7949)



Z powodu zmiany mieszkania, są do sprze-dania **za bardzo przystępną cenę** **meble** mahoniowe, w bardzo dobrym sta-nie utrzymane, **urzędowej** roboty, skła-dające się: z Kanapy, 6-ciu Krzeseł, 2-ch Foteli i Stołu przed Kanapę. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 19 nowy na 2 m piętrze od frontu wejście, od ulicy przez sień. (2-3) —4744—(7944)



Z powodu wyjazdu Jest do sprzedania, **Fortepjan** palisandrowy o 7-miu oktavach 4-ch sztabach i z pięknym tonem przy ulicy Złotej Nr 1505C, (nowy 43) w Poniedziałek, Środę i Czwartek. (2-3) —4734—(7940)



DOM nowo fundamentalnie postawio-ny, wraz z **ogrodem** warzywnym i fruktowym, jest do sprzedania lub zamia-ny na dom mniejszy w Warszawie lub kol-onię, tudzież za sumę hipoteczną korzystnie ubezpieczo-ną, a to bez pośrednictwa osób trzecich i pod bardzo ko-rzystnymi warunkami. Dom ten położony jest pod Nr poli-cyjnym 42, a hipotecznym 2336a, przy ulicy Pawiej w War-szawie, informacją zaś udzieli właściciel tamże zamieszkały. Tamże są do sprzedania 3 duże kilkoletnie **Fikusy** i także **Oleandry**, oraz inne kwiaty i rośliny. (3-3) —4659—(7,001)

BOISSONNEAU,

FABRYKANT OCZOW SZTUCZNYCH
W PARYŻU.

Rue Monceau, Nr 7,

W celu bliższego porozumienia się z o-sobami, które zaopatruje, przybędzie do Warszawy i mieszkać będzie w Hotelu Angielskim. Osoby interessowane przeto raczą się zgłaszać do niego w dniach 1, 2 i 3 Lipca b. r.

(3-3)

—4652—(7788)

POŻYCZKA LOTERYJNA ROSSYJSKA

I^{ej} EMISSJI.

Ciągnięcie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu dnia 1 (13) Lipca 1869 roku.

Główne wygrane są: **Rsr, 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000**, i wiele pomniejszych.

w obu moich kantorach:

**na Krakowskim Przedmieściu wprost b. odwachu, i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.**

Można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem **Rsr. 20** na każdą akcję; resztującą zaś należność rozkładam, stosownie do życzenia **na 6, 12 lub 18 rat** miesięcznych i wydaję na tak zakupioną akcję stosownie: świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji, z zapewnieniem, że wszelka wygrana jaka padnie **na takową w czasie wnoszenia rat, do kupującego należy.**

Ponieważ obecny kurs wyżej wspomnianej pożyczki doszedł przeszło rs. 170 za sztukę, a w razie wylosowania jej na amortyzację spłaconą będzie kwota Rs. 120; dla uniknięcia więc takiej straty, **każden posiadacz Pożyczki tak I-ej jak II-ej Emissji może takowe zabezpieczyć** w obu moich kantorach, za opłatą kop. 30 od każdej sztuki; na dowód czego, otrzyma świadectwo assekuracyjne, z wymienieniem, że wrazie wylosowania, **u mnie zabezpieczoną, sztukę na amortyzację, odbierze w zamian za takową inną niewylosowaną akcję.**

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć Pożyczkę Premjową na spłatę w ratach za nadesłaniem **Rs. 20** za każdą, otrzymują stosowne świadectwo. Życzący zaś zabezpieczyć Pożyczkę od straty amortyzacyjnej, zechcą w liście swoim wyraźnie odnotować Numery serji i zarazem nadesłać za każdą sztukę w markach pocztowych po kop. 30 i kop. 10 na porto, a odwrotną pocztą otrzymają świadectwo assekuracyjne.

MAURYCY NELKEN

Kupiec I-ej Gildji i Główny Kolektor Loterji.

— 4571 — (D. W.)

(2—3)

WÓZKI dziecinne na resorach,
KOSZE podróżne do bielizny zamykane,

poleca po taniej cenie,

Skład Porcelany, Szkła i Fajansu,

JULJUSZA ALDORFER,

przy Placu Teatralnym, od ulicy Wierzbowej, Nr 473B,
dom Wżnej Brunwejn.

(2—3)

— 4567 — (7652)

Kwit tymczasowy Banku Polskiego,

z dnia 13 (25) Maja r. b., na złożone wadium przez P. Izaaka Frenkla na Rs. 450 w Listach Likwidacyjnych, zaginął. Uprasza się Znalazcę o złożenie go w Kantorze Banku Polskiego.

(2—3)

— 4270 — (7121)

Jest do sprzedania

Wielki EKRAN Mahoniowy,

wklejany pięknymi rycinami, mogący służyć do zastąpienia całego pieca; oraz **STOLIK** do kart mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie. Widzieć można w domu Wgo Loewenberga, ulica Senatorska, na 3ciem piętrze, Nr mieszkania 21.

(2—3)

— 4703 — (7868)

Z A G I N I E Ł Y:

Dowód Banku Polskiego za Nr 33201 i 33204, na zastawione kosztowności i Bilet Lombardowy za Nr 28487, na rs. 70. Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowych poszkodowanej pod Nr 892, ulica Chłodna mieszkania Nr 11ty.

(2—3)

— 4280 — (7188)

Potrzebny jest Wózek dla chorego

dotkniętego paraliżem nóg. Ktoby miał takowy na zbycie, raczy się zgłosić na ulicę Królewską pod Nr 1067, do Stróża, który wskaże potrzebującego. (3—3) — 4550 — (7632)



CYGARA TANIE, A DOBRE!

Z fabryk: A. F. Müllera, w Petersburgu.

Konstantego Kuchczyńskiego, z Rygi.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁE KRÓLESTWO.

Skład główny, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej, Nr 471 lit. B.

PÓMOCNICZE:

Filja 1-sza. Dom Bayera, Nr 412, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Filja 2-ga. Róg Wareckiej i Nowego-Światu, Nr 1253,

Filja 3-cia. Dom Hr. Przezdzieckiego, ulica Senatorska, Nr 471N, wprost statuy S-go Jana.

Filja 4-ta, Róg S-to-Jerskiej i Nalewek, dom Goldweitz'a.

Wszelkie wyroby tabaczne z najlepszych fabryk. Sprzedaż **en gros** korzystna dla PP. Handlujących, akuracie i bez zwłoki na wszystkie strony Królestwa codziennie się wysyła.

(5—5)

— 3,968 — (6,616)

J. ROSENBLUM.

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH DRA STRUVE,

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczóra, oprócz zwykłego abonamentu, wydawaną jest na *na kufelki*, w Sali Instytutowej w Ogrodzie Saskim

Woda mineralna Vichy Celestins,

jak również:

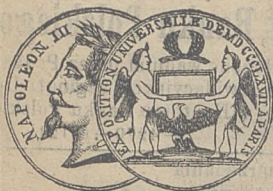
Woda Sodowa Amerykańska

(Ice Cream Soda-Water)

i inne napoje gazowe i to zawsze w stanie zupełnie świeżym. Nadto, Zarząd tegoż Instytutu nadmienia, iż wszelkie *wody mineralne*, oraz *wodę sodową i salcerską* posiada gotowe w *syfonach*, a dobroć i dokładność w wyrabianiu wszelkich wód mineralnych, oraz i napojów gazowych, posunięta jest do możliwej doskonałości, jaką postęp i nauki wskazały.

(11—12)

—3631—(5976)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmią dobroci i tożsamości gatunku.

J. Liebig

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryskiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

M. v. Petenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10

1/2 funt. ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10

1/4 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15

1/8 funt. ang. w słoiku
Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmait, A. Stephowskiego, Sowińskiego i Szulca, i Ludwika Spiessa.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDER I S-ka, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(13—0)

—353R—(5819)

KĄPIELE SŁONE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku. Zamówienia na mieszkanka, jak równie dostarczanie świeżych **Źródełnych soli skoncentrowanych** przyjmuje Zarząd Kąpiel. Jako stały lekarz kąpeli praktykuje Dr. Medyyny **Eugeniusz Juliusberg.**

(8—8)

—4,010—(6792)



WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I ORGUE-MELODIKONÓW.



HERMANA I GROSSMANNA

przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernialnego,

poleca Szanownej Publiczności swój znakomity wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych europejskich fabryk wprost sprowadzonych jak: Erarda, Pleyela, Herza, Bechsteina, Roenecha, Stinwaya, Prombergera, Bösendorfera i t. d. oraz Orgue-Melodkony kościelne i salonowe, Harmoniflety, Organiny, Melodiony i t. d. z fabryk Debaina, Aleksandre Bremiego, Mange'go i t. d.

Oprócz tego urządzony został osobny

Salon do wynajęcia instrumentów

z przeznaczeniem przeszło 100 doborowych instrumentów na ten cel. Gdyby który z PP. klientów po **jedno-rocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, wolno mu będzie stracić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

Ułatwienie wypłaty dla osób mogących przedstawić stosowną gwarancję. (3—0) —4402—(7,400)

Zadana jest Guwernantka na wieś,

o 7 mil od Warszawy, do dwóch pańienek, znająca dokładnie języki: francuzki i mówiąca nim; zaś język niemiecki i nauki klasowe mogąca wykładać. Prócz tego osoba ta, ma posiadać dobrze muzykę na fortepianie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 7 nowy, i mieszkania także 7my, od godziny 9tej do 10tej rano, lub od 2giej do 4tej po południu. (2—3) —4572—(7673)

PICUŁKI Z ROSLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU

Pigułki te, niezawodnej skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju **rzeżączkom**, łączą w sobie esencję Matiko i Balsam Kopajwy, nie mają najmniejszej a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się, dla tego to poszukiwane są od Lekarzy.

Szprycowanie z Matiko jest niezawodnym środkiem na też same słabości dla osób, które wolą się leczyć środkami zewnętrznymi, jak przyjmować lekarstwa.

Każdy flakonik opatrzonej jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Apteczce Aleksan. Chrościckiego; w Kijowie w Apteczce Marciniczyka. (16—16) —7718—(17218)



Fortepian palisandrowy,

o 7-miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji, oraz **Fortepian** mahoniowy o 7-miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia za cenę bardzo przystępną, ulica Nowy-Swiat, Nr 1252, gdzie Zakład Świętej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (9—9) —3,921—(6,519)

HOTEL

do sprzedania.

Hotel pierwszorzędny, nie wielki, elegancki, z wyrobioną sławą, położony w najodpowiedniejszym punkcie miasta Rygi, oraz w bezpośredniej bliskości przystani statków parowych, jest do sprzedania każdego czasu pod korzystnymi warunkami. Blizsza wiadomość w księgarni E. Wendego i Comp. na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 412a. (6—6) —4212—(7,028)

FABRYKA POWOZÓW W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**), Nr 1066a, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(Velocipedes).

Znaczny zapas **Samojazdów** 2ch i 3ch kołowych oraz ulepszonej dwu kołowej amerykańskiej nieprzewrotnej **po cenach fabrycznych**. Kupującym udzielają się lekcje bezpłatnie w godzinach od 7 do 10 wieczorem codziennie. (4—14) —4436—(1565)



BILE.

Słoniowe Hamburgskie,

oraz **IGŁY** prawdziwe Angielskie, poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. GEYER**. Nowy-Swiat wprost Kopernika Dom Zarządu Wojskowego. Cena za papierkę najlepszych Igieł kop 10. z złotymi uszkami kop. 6. (8—10) —3979—(6659)

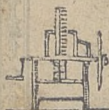
Rs. 6,000



ktoby miał do wypożyczenia od 1go Lipca r. b., 10 procent umiarkowany, na rok jeden lub dłużej, 182y Numer hypoteki domu w Warszawie, przy ulicy 182y klasy, raczy zostawić swój adres w Składzie świec i Mydła Wgo Szholtze, przy ulicy Przejazd. (5—5) —4238—(7131)

O S O B A

obznajmiona z Gospodarstwem, szuka miejsca Rządcy lub Nadleśnego. Wiadomość w Zarządzie Głównym Dóbr Hrabów Kossakowskich, w Warszawie, ulica Nowy Świat, Nr 17, listownie, lub osobiście, codziennie od 11ej do 2giej, do Sekretarza Zantowta. (3—3) —4689—(7888)

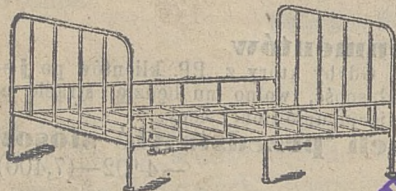


Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M A G L E,

za cenę bardzo przystępną.

Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2241. (3—3) —4653—(7803)



Główny Skład

WHEELERA I WILSONA

AMERYKANSKICH

MASZYN DO SZYCIA,

Ulica Rymarska, Nr 8 nowy

otrzymał znaczny transport

Angielskich składanych Łóżek żelaznych,

odznaczających się wielką trwałością które po rs. 6 kop 50 za sztukę sprzedaje.

Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze:

Łóżka żelazne od rs. 5 i pół do rs. 35.

Łóżeczka dzieciinne nader praktyczne.

Kolebki.

Łóżka składane z materacami drucianymi od rs. 9.

(5—6)

—4356—(11,599)



Dnia 16 (28) Czerwca r. b. z ulicy Młynarskiej, koło Powązek, zbiegł mały pokojowy **piesek** (levret) koloru kasztanowatego, piers zaś, końce nóg mordy i ogona białe; na szyi biała neuzybrowa obrożka. Najprzejmiej proszą wynalazcę dostarczyć owego psa, na powązki, do pułku Ołonickiego, za co otrzyma 15 rsr. wynagrodzenia. (1—3) —4781—(7962)



Dnia 24go b. m. we Czwartek, około południa, wybiegł **PIES** duży, Wyżeł Kurlandzki, cały ciemno kasztanowaty, ogon długi włosiasty na łbie pomiędzy oczami biała strzałka, pod brzuchem tarantowaty. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Długą do Hotelu Niemieckiego, do Magazynu Fryzjerskiego. Również kto tamże da znać gdzie się Pies znajduje, odbierze przyzwoitą nagrodę. (3—3) —4675—(7650).

M I E S Z K A N I E.

POKÓJ przy rodzinie, na 1szem piętrze, z oddzielnym wejściem, z Meblami i usługą. Nowy-Świat, obok b. Izby Obrazunkowej, Nr 1285 (nowy 12). (3—3) —4621—(7725)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Mieszkania do wynajęcia od 1 Lipca,

przy ulicy Nowolipie, obok b. Komisji Spraw Wewn. (Nr 2407) za cenę umiarkowaną.

1. **Dwa Pokoje** z kuchnią, Górą oddzielną i Piwnicą na 2-tem piętrze w oficynie.

2. **Dwa Pokoje** z Kuchnią i Piwnicą na parterze w oficynie.

3. **Wozownia.** (2—3) —4746—(7,947)

Sklep obszerny z mieszkaniem,

jest do wynajęcia od Sgo Michała z drzwiami nowymi, i szymbami dużymi, w jednej połowie urządzone wystawa, przy ulicy przynypalnej, w bardzo dobrym miejscu. Wiadomość w Redakcji. (2—3) —4745—(7930)

Do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r., w pałacu Nr 393 lit. B, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,

7 Pokojów suchych i ciepłych,

z Przedpokojem, Górami, Piwnicami i innemi dogodnościami, na 2giem piętrze od frontu, za nader przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy tegoż pałacu. (3—3) —4537—(7600)

W Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej,

jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b.,

R E S T A U R A C J A

oraz **MIESZKANIE** Kawalerskie, składające się z 3ch Pokojów, z dwoma oddzielnymi wchodami. Wiadomość u Rządcy. (6—6) —3987—(6645)



Do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Złotej pod Nr 1516. na 1m piętrze od frontu:

Cztery Pokoje z Balkonem, Passaż,

Przedpokój i Kuchnia.

Trzy Pokoje, Passaż, Przedpokój i Kuchnia

Dwa te Lokale mogą być połączone w jeden.

(3—3)

—4715—(6449)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 614M, jest do wynajęcia od 1go Lipca,

Jeden lokal bez mebli,

składający się z 3ch pokoi i przedpokojem, zaś od szóstego są do najęcia różne lokale umeblowane jakoto: pojedyncze z przedpokojami i trzy pokoje z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. (3—3) —4702—(7875).

Stajnia na 4ry konie,

mogąca służyć na skład, jest do wynajęcia na trzy miesiące. Wiadomość w domu dawniej Petyksusa Nr 473 na placu Teatralnym w mieszkaniu Nr 1. Stróż wskaże. (3—3) —4717—(7877)

W domu pod Nr 1055df (nowy 19), przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Sgo Jana, na 2giem piętrze,

D w a P o k o j e,

z Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią i Piwnicą; oraz **Jeden POKÓJ** Kawalerski za cenę przystępną. Wiadomość u Gospodyni domu. (3—3) —4451—(7450)

Przy ulicy Szpitalnej w domu Nr 1355H, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

Lokal na 2giem piętrze,

od frontu składający się z 5ciu pokoiów, przedpokojem, pasażem, wygódki, kuchni i piwnicy za rs. 425 rocznie, z wozownią zaś i stajnią za rs. 500 rocznie. Oprócz tego w razie potrzeby mogą być wynajęte meble wszelkiego rodzaju z miejscowego magazynu za oddzielnym wynagrodzeniem. (3—3) —4634—(7750)